

BR.0012.4.3.2023

BR.0012.5.3.2023

Protokół Nr 52/2023 Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
Protokół Nr 50/2023 Komisji Rodziny i Spraw Społecznych

ze wspólnego posiedzenia

które odbyło się w dniu 20 marca 2023 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie komisji trwało od godz. 16.00 do godz. 18.45.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli Tomasz Andrzej Nowak – przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, Zenon Chojnacki – przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych.

W posiedzeniu uczestniczyło 10 radnych członków Komisji oraz pozostałe osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Porządek posiedzenia:

- 1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na LXXI sesję Rady Miasta Konina.**
- 2. Sprawy bieżące.**

Ad. 1.

Pkt 6 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wykazu kąpielisk na terenie Miasta Konina na rok 2023 (druk nr 942).

Projekt omówiła **kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Anna KASZKOWIAK-SYPNIEWSKA**, cytując: „Tak jak co roku w tym okresie chciałam przedstawić uchwałę dotyczącą wykazu kąpielisk na terenie miasta Konina na 2023 rok i tradycyjnie mamy wyznaczone jedno kąpielisko jest to kąpielisko przystań Gosławice a sezon kąpielowy też tak jak w tamtym troku określony został na dzień od 1 lipca 2023 roku do 31 sierpnia 2023 roku. Same zasady funkcjonowania kąpieliska nie zmieniają się, są takie jak dotychczas.”

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

W jednomyślnym głosowaniu: 10 radnych „za” – **Komisja Edukacji, Kultury i Sportu** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wykazu kąpielisk na terenie Miasta Konina na rok 2023.

Pkt 9 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia rodzaju zadań i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej w mieście Koninie na 2023 rok (druk nr 944).

Projekt uchwały omówiła **dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Małgorzata RYCHLIŃSKA**, cytując: „Miasto Konin realizuje zadania określone ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudniania osób niepełnosprawnych i na 2023 rok otrzymaliśmy kwotę 5.422.624 zł, to jest o 407.935 zł więcej w stosunku do roku 2022. Większość 228.600 zł na działalność w warsztatach terapii zajęciowej. Jak sama uchwała wskazuje środki są podzielone na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej jak i z zakresu rehabilitacji społecznej. 130 tys. zł przeznaczono na rehabilitację zawodową, natomiast na rehabilitację społeczną 1.775.232 zł i tutaj większość na dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych w komunikowaniu się i w technicznych - dofinansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjnych, na dofinansowanie sportu, kultury, rekreacji, turystyki osób niepełnosprawnych, dofinansowanie w zapotrzebowanie w sprzęt rehabilitacyjny dla osób niepełnosprawnych, a także zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych zleczanych fundacjom czy organizacjom pozarządowym.”

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

W jednomyślnym głosowaniu: 8 radnych „za” – **Komisja Rodziny i Spraw Społecznych** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie określenia rodzaju zadań i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej w mieście Koninie na 2023 rok.

Pkt 10 Rozpatrzenie sprawozdania z działalności Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego w Koninie do spraw realizacji Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy na terenie Miasta Konina oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania za 2022 rok.

Sprawozdanie omówiła **dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Małgorzata RYCHLIŃSKA**, cytując: „Zgodnie z §9 ust 2 uchwały Nr 842 Rady Miasta Konina do 31 marca każdego roku przewodniczący zespołu interdyscyplinarnego składa radzie

miasta sprawozdanie z działalności zespołu. Sprawozdanie to zawiera informacje dotyczące podejmowanych działań przez zespół. Działania te są przede wszystkim skierowane do osób i rodzin doświadczających przemocy. Miasto Konin podejmuje szereg działań na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie i od 2011 roku zespół tworzy grupa specjalistów z różnych instytucji, między innymi z Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, służby zdrowia, Komendy Miejskiej Policji, oświaty czy też Miejskiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej a także prokuratury rejonowej. Od stycznia do 31 grudnia 2022 roku do przewodniczącego Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego wpłynęło 158 formularzy niebieskiej karty a 142 karty z policji, 13 przez pracowników MOPR zostało założonych i 3 z oświaty. Formularze przede wszystkim dotyczą przemocy w rodzinie. też w 2022 roku ogólna liczba postępowań z użyciem procedury niebieskiej karty dotyczyła 305 rodzin w tym kontynuacja z lat poprzednich 208. W 2020 roku zamknięto 222 procedury niebieskiej karty. Należy podkreślić, że czasami zdarzało się, że procedura niebieskiej karty była uruchamiana wielokrotnie i tak np. w 12 rodzinach zamknięto i ponownie uruchomiono procedurę niebieskiej karty. W 19 rodzinach założono dwie niebieskie karty, w dwóch rodzinach założono trzy niebieskie karty i w dwóch rodzinach założono cztery niebieskie karty. Najczęściej małżonkowie zakładają jeden na drugiego czy dzieci są dorosłe i dzieci na rodziców, rodzice na dzieci. Dominującym i niepokojącym problemem było nadużywanie alkoholu przez osoby stosujące przemoc w rodzinie i stosowanie środków psychoaktywnych. W 2022 roku wobec 18 sprawców przemocy domowej z terenu miasta Konina zastosowano opuszczenie lokalu. W okresie sprawozdawczym przewodniczący zespołu powołał 144 grupy robocze w ramach których odbyło się 295 posiedzeń tych grup i zadaniem ich było przede wszystkim rozwiązywanie problemów wynikających z przemocy w konkretnych rodzinach. Grupy były prowadzone przez koordynatorów, którymi byli pracownicy socjalni sekcji poradnictwa rodzinnego i interwencji kryzysowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie. W grupach tych uczestniczyli oprócz pracowników socjalnych asystentów rodziny koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie, również przedstawiciele innych grup jak dzielnicowi, z których rewirów zamieszkiwała dana rodzina, kuratorzy sądowi, pedagodzy, wychowawcy, psychologowie. W siedzibie sekcji poradnictwa rodzinnego interwencji kryzysowej przy ul Staszica 17 11 rodzin w tym 17 dzieci skorzystało ze schronienia w ramach interwencji kryzysowej. 9 rodzin z tzw. gorącej interwencji.”

Do sprawozdania radni nie mieli pytań.

W jednogłośnie głosowaniu: 8 radnych „za” – **Komisja Rodziny i Spraw Społecznych** pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z działalności Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego w Koninie do spraw realizacji Programu Przeciwdziałania

Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy na terenie Miasta Konina oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania za 2022 rok.

Pkt 11 Rozpatrzenie sprawozdania z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za 2022 rok oraz przedstawienie potrzeb związanych z realizacją zadania na rok 2023.

Sprawozdanie omówiła **dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Małgorzata RYCHLIŃSKA**, cytując: „Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w terminie do 31 marca nakłada obowiązek składania RMK rocznego sprawozdania z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i przedstawienia potrzeb. W 2022 roku działając na rzecz wspomagania rodziny w tym codziennym prawidłowym funkcjonowaniu mając na względzie troskę bezpieczeństwo i prawidłowy rozwój dziecka realizowaliśmy zadania z zakresu wspierania rodziny. W 2022 MOPR zatrudniał 5 asystentów rodziny którzy objęli wsparciem 107 rodzin w tym 212 dzieci pozostających w rodzinach biologicznych, 205 osób dorosłych,. Wsparcie asystenta rodziny przede wszystkim kierowane było do rodzin biologicznych które z różnych przyczyn przejawiały trudność w opiece i wychowaniu. Do głównych przyczyn obniżających wydolność wychowawczą rodziców należało przede wszystkim uzależnienie i współuzależnienie, konflikt z prawem, bezrobocie przewlekłe choroby somatyczne i psychiczne niepełnosprawność agresja, przemoc w rodzinie trudne warunki mieszkaniowe, brak pozytywnych wzorców i nabytych umiejętności brak wsparcia ze strony bliskich skrajna nieodpowiedzialność i niedojrzałość emocjonalna i społeczna. O skuteczności działań podjętych w 2022 roku przez asystentów rodziny świadczą między innymi takie działania jak zakończenie współpracy z uwagi na osiągnięcie większości efektów, powroty do domów rodzinnych dzieci przebywających w pieczy zastępczej i w ośrodkach socjoterapii i tu jest 7 dzieci z 4 rodzin poprawa funkcjonowania sytuacji rodzin poprzez troskę o zdrowie własne i pozostałych członków rodziny. W 2022 roku MOPR w Koninie realizował gminny program wspierania rodziny w koninie na lata 2020-2023 poprzez różnego rodzaju działania we współpracy z innymi podmiotami między innymi z innymi komórkami organizacyjnymi MOPR w Koninie ale również wydziałami Urzędu Miejskiego w Koninie jak Wydział Spraw Lokalowych czy Wydział KSS, Sądem Rejonowym, MPPP, PUP rodzinami zawodowymi spokrewnionymi i niezawodowymi, placówkami oświatowymi i opiekuńczo wychowawczymi, spółdzielniami mieszkaniowymi, placówkami służby zdrowia organizacjami pozarządowymi ale również z KMP. Mimo wszelkich możliwych działań podejmowanych przez asystentów rodziny wspólnie z pracownikami socjalnymi kuratorami sądowymi konieczne było zabezpieczenie 16 dzieci z 9 rodzin w rodzinnych formach pieczy zastępczej oraz w placówce opiekuńczo-wychowawczej z uwagi na niskie kompetencje

społeczne i rodzicielskie a tym samym skrajną nieodpowiedzialność i niewydolność opiekuńczo wychowawczą rodziców.”

Do sprawozdania radni nie mieli pytań.

W jednomyślnym głosowaniu: 8 radnych „za” – **Komisja Rodziny i Spraw Społecznych** pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za 2022 rok oraz przedstawienie potrzeb związanych z realizacją zadania na rok 2023.

Pkt 12 Rozpatrzenie sprawozdania z działalności organizatora rodzinnej pieczy zastępczej w Koninie za rok 2022 w tym roczne sprawozdanie z efektów pracy oraz przedstawienie potrzeb w zakresie systemu pieczy zastępczej na 2023 rok.

Sprawozdanie omówiła **dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Małgorzata RYCHLIŃSKA**, cytując: „MOPR w Koninie od stycznia 2012 roku jest organizatorem rodzinnej pieczy zastępczej w mieście Koninie i zgodnie z ustawą o wspieraniu rodziny w systemie pieczy zastępczej jesteśmy zobowiązani do przedstawienia sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz przedstawienia potrzeb w zakresie systemu pieczy zastępczej, a także przedstawienie corocznego sprawozdania z efektów pracy.

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Koninie wykonuje zadania powiatu w zakresie pieczy zastępczej, między innymi poprzez zapewnienie dzieciom pieczy w rodzinach zastępczych, rodzinnych domach dziecka oraz w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. W 2022 roku na terenie miasta Konina funkcjonowały 92 rodziny w tym zarówno spokrewnione niezawodowe, zawodowe, jak i jeden rodzinny dom dziecka. Od 1 maja 2022 roku liczba dzieci których objęliśmy wsparciem wynosiła 150 dzieci, natomiast zatrudnialiśmy pięciu koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej.

Istotne znaczenie miało opracowanie przez pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie autorskiego programu szkolenia - czekając na miłość rodzicielską dla kandydatów na rodziny zastępcze, zatwierdzonego przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z 2019 roku. i tutaj w 2022 roku kończyło szkolenie 6 osób z pięciu rodzin.

Dodatkowo dzieci z rodzin niewydolnych wychowawczo przebywały także w instytucjonalnych placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu interwencyjnego czyli placówce opiekuńczo-wychowawczej w Koninie, w której przebywało 32 dzieci z terenu miasta Konina, jedno dziecko spoza typu socjalizacyjnego czyli w Krzyżu Wielkim, w Krasnymstawie, łącznie 2 dwójka dzieci. Dodatkowo w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego, jak w rodzinnym domu dziecka Pokój

i Dobro w Szaszarach troje dzieci oraz rodzinnym domu dziecka w Janczewie jedno dziecko. Również zawieraliśmy porozumienia między powiatami i tutaj 55 dzieci przebywało w rodzinach zastępczych zarówno zawodowych spokrewnionych, niezawodowych oraz w rodzinnym domu dziecka na terenie innych powiatów.

Efekty pracy jakie zostały osiągnięte, to w wyniku współpracy koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej ale też i pracowników socjalnych, rodziców biologicznych i zastępczych oraz kuratorów sądowych sześćcioro dzieci powróciło do rodzin biologicznych, zgodnie z postanowieniami Sądu Rejonowego w Koninie, jedno dziecko z uregulowaną sytuacją prawną trafiło do rodziny adopcyjnej.

Dzięki kampanii Pokochaj mnie pozyskano trzech kandydatów na utworzenie rodzin zastępczych niezawodowych i jednego kandydata na utworzenie rodziny pomocowej. W wielu rodzinach zminimalizowano problemy opiekuńczo-wychowawcze, występujące w rodzinach. W wyniku porad psychologicznych nastąpiło wzmocnienie relacji i więzi w rodzinach zastępczych oraz poczucie bezpieczeństwa dziecka a także widoczna poprawa komunikacji w rodzinie dziadkowie – wnukowie.

Psycholodzy udzielali wsparcia rodzinom zastępczym i przebywającym w nich dzieciach poprzez rozmowy wspierające, motywacyjne, psycho-edukacyjne i usprawniające relacje panujące w rodzinie i w 2022 roku psycholodzy udzielili 684 porady, w tym 354 porady dla rodziców oraz 330 dla dzieci przebywających w pieczy. Łącznie skorzystało z psychologa 46 rodzin.

Ograniczono również umieszczanie dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu instytucjonalnego na terenie innych powiatów. W 2020 roku była kontynuowana kampania społeczna Pokochaj mnie, która miała przede wszystkim pokazać, przedstawić problematykę dotyczącą rodzicielstwa zastępczego i pozyskać kandydatów na rodziców zastępczych. Uczestniczyliśmy w różnych festynach dla dzieci między innymi Zaczarowany Dzień Dziecka, który był organizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury „Witajcie w naszej bajce”, gdzie na scenie amfiteatru podziękowano rodzinom zastępczym, ponieważ następnego dnia obchodzony był dzień rodzicielstwa zastępczego. Przede wszystkim rodzinom podziękowano za trud włożony w wychowanie powierzonym im dzieci. Uczestniczyliśmy w pikniku integracyjnym, który został zorganizowany przez nowo powstałą niezawodową rodzinę zastępczą ale też w rodzinnym festynie integracyjnym zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, wszystko po to, żeby jak najwięcej informacji przekazywać odnośnie rodzicielstwa zastępczego.

Jeżeli chodzi o wydatki Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie, związanych z utrzymaniem dzieci w rodzinach zastępczych, to w 2020 roku wynosiły one 2.

691.348,63 zł i tutaj zarówno na świadczenia dla dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych, świadczenia na pełnoletnich wychowanków rodzin zastępczych w ramach porozumień między powiatami, na dzieci wynagrodzenia również dla rodziców zastępczych, rodzin pomocowych czy do pomocy w opiece nad dziećmi przy pracach gospodarskich. Natomiast dodatkowo jeszcze w budżecie miasta w Wydziale Kultury, Sportu i Spraw Społecznych była kwota 225.379.000,95 zł, to jest na dzieci, które były z miasta Konina, a przebywały w powiecie siedleckim i czwórka dzieci z miasta Konina przebywający w rodzinnym domu dziecka w Szaflarach i Janczewie, dwójka dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Dodatkowo wypłacaliśmy jeszcze do końca maja 2022 roku dodatki wychowawcze na dzieci w rodzinach zastępczych i w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Była to kwota 267.891,19 zł. Dodatkowo jeszcze w budżecie placówki opiekuńczo-wychowawczej na 14 miejsc, w tym 7 miejsc interwencyjnych i 7 miejsc socjalizacyjnych kwota 1.311.042,10 zł."

Głos zabrała **radna Monika KOSIŃSKA**, cytując: „Ponieważ okres omawiany pokrywa się z negatywną opinią wydaną przez wojewodę w sprawie pieczy zastępczej chciałabym, żeby pani dyrektor też ustosunkowała się do tych zarzutów. Ja wiem, że one się pojawiły na piśmie, ale bardziej interesuje mnie, jakie zostały wdrożone działania naprawcze w związku z tymi pokontrolnymi wystąpieniami wojewody, ponieważ wojewoda nie uznał również pani odpowiedzi i podtrzymał swoją negatywną opinię, tym bardziej jest to dla nas, przynajmniej dla mnie istotne, jakie są działania naprawcze.”

Przewodniczący komisji **Zenon CHOJNACKI**, cytując: „Jeśli pani radna pozwoli, następny punkt będzie poświęcony temu zagadnieniu. Jeśli możemy poczekać do tego 18 punktu, to ja sądzę że...”

Radna **Monika Kosińska**, cytując: „Jak mamy ocenić sprawozdanie, bez dyskusji, jeśli do niego jest tak dużo zastrzeżeń.”

Przewodniczący komisji **Zenon CHOJNACKI**, cytując: „Dobrze, bardzo proszę, w takim razie, rzeczywiście proszę o ustosunkowanie się do pytania.”

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Małgorzata RYCHLIŃSKA, cytując: „Jeżeli chodzi o to sprawozdanie, ponieważ właśnie jednym z zarzutów było przedstawienie Prezydentowi Miasta Konina oraz Radzie Miasta Konina corocznego sprawozdania z efektów pracy organizatora, w związku z tym sprawozdanie, które do tej pory składaliśmy co roku było z działalności, które co prawda zawierało elementy czyli efekty pracy organizatora. Przeformułowaliśmy i są jakby wyłuszczone te efekty pracy, o czym właśnie mówiłam. Również przywołano zarówno jeden jak i drugi artykuł, który nas zobowiązuje do składania sprawozdań. To jest jedno z tych zaleceń, które wykonaliśmy.”

Jeżeli chodzi o inne zarzuty, ponieważ kontrola obowiązywała od 9 sierpnia 2020 roku do 30 listopada 2020 roku, okres jaki kontrola obejmowała, to od stycznia 2021 do zakończenia kontroli oraz również były działania wcześniejsze, mające związek właśnie z przedmiotem kontroli.

Tak jak pani radna powiedziała pismem z dnia 22 lutego wystosowaliśmy do wojewody 17 zastrzeżeń do zaleceń pokontrolnych, które nie zostały uwzględnione, ale ponieważ w piśmie skierowanym do Rady Miasta Konina 17 lutego 2023 roku, gdzie wyraźnie były wskazane trzy istotne uchybienia, jedno uchybienie, które dotyczyło niezwłocznie utworzyć zespół do spraw rodzinnej pieczy zastępczej zgodnie z art. 76 ust. 2 ustawy oraz w związku z tym spowodować zmianę treści regulaminu organizacyjnego Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie co uczyniliśmy zarządzeniem nr 48 Prezydenta Miasta Konina z dnia 3 marca. Wprowadzono zmiany do regulaminu organizacyjnego MOPR-u w zakresie utworzenia i organizacji pracy oraz określono jego zadania, uwzględniające również w schemacie organizacyjnym ośrodka powyższy zespół. Zarządzeniem nr 5 z 2023 roku również określiłam skład osobowy zespołu, tym samym na dzień dzisiejszy zostało spełnione zalecenie pokontrolne.

Uchybienie dotyczyło przede wszystkim jakby wyodrębnienia komórki, ponieważ zadania zespołu były realizowane przez dział opieki nad rodziną i dzieckiem i były zadania określone. Tego dotyczyło uchybienie.

Drugie istotne uchybienie dotyczyło każdorazowo-opracowywać trzyletni powiatowy program dotyczący rozwoju pieczy zastępczej, zawierający właściwy, określony limit rodzin zastępczych zawodowych, zgodnie z art. 180 pkt 1 w związku z art. 182 ust 1. obowiązywanie trzyletniego Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej dla miasta Konina na lata 2021-2023 kończy się z tym rokiem i podjęte zostaną działania zmierzające do wprowadzenia nowego programu na lata 2024-2026. w opracowanym programie, który aktualnie obowiązuje, wskazówki wojewody przede wszystkim dotyczyły limitu rodzin zastępczych, co na stronie 16 tego programu limit został określony w tabeli, jednakże nad tabelą, chcieliśmy lepiej, dopisaliśmy zapis, że przedstawione w tabeli piątej planowane limity wynikają z prognozowanych potrzeb w tym zakresie i mogą ulec zmianie w zależności od liczby dzieci, którym należałoby zapewnić opiekę zastępczą. Usuniemy po prostu ten zapis, będziemy trzymać się literalnie limitu.

Jeżeli chodzi o kolejne istotne uchybienie, dotyczyło prowadzenia rejestru danych o osobach, zgodnie z art. 46 ust. 1-4 ustawy, w związku z art. 34 ust. 7 i tutaj od 1 lutego tego roku weszła w życie nowelizacja ustawy o wspieraniu rodzinnej i systemie pieczy zastępczej, w wyniku której uchylono art. 46 dotyczący rejestru prowadzenia do tej pory, w związku z tym oczekujemy na przygotowanie przez ministerstwo właśnie

rejestr, ponieważ ono będzie zawierało jeszcze więcej szczegółów i będą na nowo wprowadzane. Zarzut polegał między innymi na tym, że prowadziliśmy jakby trzy rejestry, to był jeden rejestr, tylko że jakby pogrupowany na rodziny spokrewnione, niezawodowe i zawodowe. i zapisów między innymi stan cywilny wpisywaliśmy wolny a wyraźnie miało być kawaler, wdowa, rozwiedziony, rozwiedziona. Za słabo opisywaliśmy kwalifikacje, czyli jeżeli chodzi o kwestię zawodu czy spełnienia warunków mieszkaniowych.

Dodatkowo jeszcze w tym piśmie zostały zawarte przekroczenia limitów rodzin, z którymi asystent rodzinny prowadzi pracę, jak i przekroczenie limitów 15 rodzin zastępczych i prowadzących rodzinny dom dziecka pod opieką koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej. w okresie rzeczywiście w tym, co podaliśmy, jeden z asystentów miał 16 pod sobą, pod swoją opieką rodzin, pozostali mieli 15 i jeden miał 14. To jest cały czas sytuacja, gdzie się zmienia, ponieważ my pracujemy z rodzinami, my pracujemy z dziećmi.

Jeżeli chodzi o wyznaczenie asystenta, bardzo często jest tak, że dostajemy z sądu, nie tylko pracownik socjalny idzie na wywiad i widzi potrzebę, żeby rodzina była objęta opieką asystenta rodziny ale również dostajemy informację z sądu, że daną rodzinę mamy niezwłocznie objąć pracą asystenta. Na dzień dzisiejszy żaden z asystentów nie ma przekroczonego limitu 15, a nawet jest jeden z asystentów, który ma 9, ponieważ cały czas pracujemy z rodziną, jest zamykana praca, tak jak przedstawiałam sprawozdaniu, ze względu na osiągnięcie celów, również też na przeprowadzenie się rodziny do innego miasta, a mieliśmy taką sytuację, że mieliśmy pod opieką jedną obywatelkę Ukrainy, która po prostu wyjechała do siebie.

Jeżeli chodzi o koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej również tutaj były limity na tamten czas przekroczone, chociaż jeden z koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej miał 13 rodzin. Na dzień dzisiejszy każdy z koordynatorów ma po 15 rodzin tak że limity są nie są przekroczone.

Jeżeli chodzi o inne jeszcze... mam dalej mówić o zaleceniach? Wszystko dotyczy pieczy. Jeżeli chodzi o zatrudnianie koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej zgodnie z kwalifikacjami, to tak jak w protokole było ujęte, ponieważ jeden z koordynatorów był wówczas na zwolnieniu lekarskim. Po powrocie do pracy złożył stosowne oświadczenie w zakresie posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych, również też jeżeli chodzi o ograniczoną władzę rodzicielską i zobowiązania alimentacyjne. Zostało to oświadczenie uzupełnione podczas kontroli.

Jeżeli chodzi o spowodowanie systematycznego podnoszenia też kwalifikacji przez asystentów rodziny jak i koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej, ponieważ

rzeczywiście zapisy ustawowe, które mówią, że asystent rodziny jest obowiązany do systematycznego podnoszenia swoich kwalifikacji, w szczególności poprzez udział w szkoleniach oraz samokształceniu. Jeżeli chodzi o koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej. To organizator pieczy zastępczej ma zapewnić koordynatorom szkolenia mające na celu podnoszenie ich kwalifikacji.

W ocenie kontrolowanej jednostki czyli MOPR-u pracownicy mieli możliwość skorzystania ze szkoleń i co niektórzy mieli po kilkanaście, natomiast część rzeczywiście zarówno i asystentów i koordynatorów miała szkolenia ale z zakresu bardziej administracji, z zakresu RODO. Natomiast jeżeli chodzi o pracę z rodziną, to w tym okresie mniej, jednakże tu nadmienię, że aktualnie już część pracowników jest to po szkoleniach właśnie w zakresie, które zostały wskazane przez osoby kontrolujące.

Jeżeli chodzi o przydzielenie również asystenta rodziny, ponieważ też zostało to w pewien sposób zakwestionowane, ponieważ pracownik socjalny idzie na wywiad, przeprowadza i widzi potrzebę objęcia daną rodzinę wsparciem asystenta rodziny. To jest cały wywiad środowiskowy, obszerny, na końcu znajduje się plan pracy z rodziną, który zatwierdzam i rzeczywiście formułowałam stwierdzenie, że rodzina wymaga wsparcia asystenta, nie formułowałam jednoznacznie, jak wynika z ustawy, że przydzielam tego asystenta rodzinie, w związku z tym nowy wywiad, jeżeli się pojawi jeżeli chodzi o przydzielenie asystenta rodziny, będę formułowała jasno, że przydzielam danej rodzinie asystenta.

Później jakby technicznie, ponieważ jako dyrektor mam kierownika, który nadzoruje pracę asystentów i na bieżąco wie, który asystent ile ma rodzin, to z imienia i z nazwiska rzeczywiście to kierownik, nie użyje tego słowa przydziela, ale wyznacza asystenta danej rodzinie, ale to będziemy doprecyzowywać szczegółowo, żeby nie było wątpliwości.

Jeżeli chodzi o to sprawozdanie, to które też zmieniliśmy, ponieważ do tej pory miało inną nazwę, w związku z tym zmieniliśmy zarówno nazwę jak i wyraźnie wyartykułowane są właśnie efekty pracy, żeby nikt nie miał wątpliwości, co rozumiemy przez efekty pracy, chociaż te informacje były zawierane w poprzednich sprawozdaniach.

Jest wiele szczegółów, może do dalszej pracy, ponieważ zarówno jeżeli chodzi o ten protokół, który został przedstawiony radzie, który ma 40 zaleceń dotyczy pracy zarówno asystentów rodziny czyli zadania troszeczkę inne ale też i z pieczy zastępczej. Tu dotyczą zarówno pracy koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej, dotyczą również pracy psychologów. Ze mną są właśnie zarówno koordynator rodzinnej pieczy zastępczej, są psycholodzy, jest asystent rodziny, jest radca prawny, który udziela wsparcia też rodzinom zastępczym i prowadzi między innymi też szkolenia na

kandydatów i jest ze mną pani kierownik, która nadzoruje pracą całego działu. Do kolejnych jakby po kolei zaleceń pokontrolnych, oddałabym głos może paniom psycholog, które dalej wyjaśnią szczegółowo.”

Psycholog I, cytuję: „Jeśli chodzi o pracę psychologów w dziale opieki nad rodziną i dzieckiem, to nasza praca dotyczy poradnictwa psychologicznego, formułowania diagnozy psychofizycznej dziecka oraz opinii kandydatów na rodziny zastępcze. Zastrzeżenia pojawiły się co do opinii. Panie kontrolujące poddały pod wątpliwość kwestię wspólnego wydawania opinii dla małżonków, czyli jeśli mamy państwo X, to nie możemy dla małżonki formułować jednego pisma i dla małżonka, musimy je rozdzielać. Oczywiście my dostosujemy się do tego zalecenia pokontrolnego, natomiast podniosłyśmy to w swoich zastrzeżeniach i dostałyśmy taką odpowiedź z Wojewódzkiego Urzędu Wielkopolskiego, że ta opinia po prostu powinna być rozdzielona. W przypadku zaświadczenia lekarskiego panie podały jakby nam tutaj uzasadnienie na zasadzie, że stan zdrowia kandydata może się różnić od stanu zdrowia małżonka, natomiast my wydajemy opinie, które składają się przynajmniej z pięciu stron. Każda opinia zawiera wyniki badania i każdy małżonek jest badany osobno odrębnymi testami psychologicznymi. Testy psychologiczne są wydawane przez PTP czyli pracownię testów psychologicznych, a testy posiadają współczynniki rzetelności i trafności, a do tego normalizacji i są badane pod różnymi względami tak że wykorzystujemy w swojej pracy dość mocne narzędzia. i tak jak powiedziałam dostosujemy się tutaj z koleżanką, która jest obok mnie do tych zaleceń, natomiast nie ma artykułu, który mówiłby nam o tym, że mamy to rozdzielać. I w swojej pracy też kierowałyśmy się przy opiniowaniu pracą opiniodawczego ośrodka specjalistów sądowych, które wydają bardzo podobne, fakt obszerniejsze opinie, ponieważ bada się tam różne kwestie, natomiast my pod względem predyspozycji i motywacji do pełnienia funkcji rodziny zastępczej.”

Psycholog II, cytuję: „Może jeszcze tutaj dodam w kwestii tworzenia opinii łącznych, robiłyśmy też to pod kątem tego, że badamy rodziny również jako historię ich związku, jako historię tworzenia ich rodziny i funkcjonowania razem w systemie rodzinnym, z tego względu również częściowo swoje wyniki opisywałyśmy tak, jak to nazwano w protokole wspólnie, natomiast tak jak koleżanka tutaj już powiedziała, kwestie wyników są przedstawiane w opinii, co prawda jednej jako dokumencie, ale są przedstawione osobno dla pana i osobno dla pani.”

Psycholog I, cytuję : „Jeśli chodzi o kwestię terminowości, to zdarzały się sytuacje, bo może tak, żebyśmy wytłumaczyły, rodziny zastępcze zawodowe i zastępcze niezawodowe jakby ustawa zobowiązuje nas do tego, żebyśmy co dwa lata wydawały aktualizację takich opinii i te aktualizacje wydawane są, natomiast zdarzały się sytuacje,

w których były one wydawane po kilku dniach lub zdarzały się też tygodnie od ostatniej opinii, natomiast to nie wynikało z tego, że my sobie tak uznałyśmy, tylko to wynikało z kwestii czynników losowych po prostu. Rodzic zastępczy zachorował, dziecko zachorowało, rodzice zastępczy mają pod opieką kilkoro bardzo często dzieci, a każdy jest inną sytuacją zdrowotną, bardzo często z sytuacją kryzysową. Wszystkie praktycznie przeżyły sytuacje kryzysowe i traumatyczne, w związku z tym objęte są działaniami terapeutycznymi i z tego względu terminy zostały przekładane zwyczajnie tak że tutaj są te zastrzeżenia co do terminowości.”

Psycholog II, cytując: „Też jakby chciałybyśmy dodać, że wyznaczając terminy ustalamy je w porozumieniu z kandydatami i z rodzinami zastępczymi, biorąc pod uwagę również ich zobowiązania zawodowe. Ze swojej strony oferujemy kandydatom jakby szeroko pojętą dostępność czasową, w związku z czym jakby obie tutaj z koleżanką pracujemy w różnych godzinach, są to godziny i poranne i godziny popołudniowe, tak żeby móc dostosować się do potrzeb rodzin zastępczych i kandydatów.”

Psycholog I, cytując: „Jeśli chodzi o diagnozy psychofizyczne, nie było zastrzeżeń ze strony pań kontrolujących i do diagnoz psychofizycznych dzieci również nie było.”

Psycholog II, cytując: „Jeżeli chodzi jeszcze w kwestii naszego poradnictwa, również nie było zastrzeżeń do sprawowania przez nas tego zadania. Pojawiło się zastrzeżenie dotyczące udzielania poradnictwa osobom usamodzielnionym. Udzielamy takiego poradnictwa. Są to osoby, które zgłaszają się i na ich prośbę jakby takie poradnictwo jest im udzielane, w zakresie jakie jest potrzebne i jeżeli chodzi o czas trwania poradnictwa, również jest dostosowany indywidualnie do potrzeb każdego z naszych klientów.”

Głos zabrała **radna Monika KOSIŃSKA**, cytując: „Te wszystkie wyjaśnienia są dla mnie jasne, bo sprawy związane z organizacją pracy, z procedurami wszystko jest okej, tylko jakby ważniejsze zastrzeżenia dotyczą tej faktycznie sprawowanej pieczy i chociażby mój niepokój wzbudziło takie sformułowanie zawarte w tym wystąpieniu pokontrolnym, że do wieku dzieci nie dostosowuje się planów pracy z nimi. To chyba jakby jeden z takich elementów, które bardzo się rzucił w oczy, bo to wskazywałoby, że przygotowując te dokumenty, często używa się że tak powiem dość popularnego skądinąd i łatwego w użyciu kopiuj wklej, natomiast jakby najistotniejszą kwestią, związaną z pieczą zastępczą jest to, czy faktycznie i nie tylko z pieczą ale też z pracą z rodziną jest to, czy ta praca jest dostosowana do potrzeb rodziny i dzieci, czy plany tej pracy są adekwatne do tych potrzeb i czy są naprawdę przemyślane i czy są skuteczne. I tak naprawdę to są jakby najważniejsze kwestie, ważniejsze niż procedury, którym łatwo jest zaradzić, które łatwo poprawić, natomiast to już nie jest takie łatwe do

wyrugowania, jeżeli z tego typu problemy się pojawiają, bardziej indywidualizacja tej pracy ale też sprawozdań i planów.”

Mirosława ŚLEDŹ kierownik działu opieki nad rodziną i dzieckiem, cytuję: „Zarówno prowadzę pracę i z koordynatorami rodzinnej pieczy zastępczej jak i z asystentami, o co też zabiegałam, bo ta współpraca jest lepsza i mamy na bieżąco ze sobą kontakt.

Pani faktycznie podniosła termin, który był w zaleceniach pokontrolnych i w opinii kontrolujących, że w jednym przypadku zdarzyło się tak, że faktycznie jeden zapis był nie adekwatny do wieku dziecka. To jest tak zwany błąd ludzki, czasami nam się zdarza, ale to nie znaczy, że we wszystkich planach były takie sytuacje. W związku z zastrzeżeniami opracowaliśmy nowe plany, plany pracy z dzieckiem, w którym będziemy w tej chwili jakby wyszczególniać etapy pracy i osoby odpowiedzialne. Do tej pory były te plany robione właściwie moim zdaniem, bo było w planach dużo elementów nad którymi pracowali i koordynatorzy rodzinnej pieczy zastępczej, rodziny zastępcze i asystenci rodziny, względnie pracownicy socjalni.

W tej chwili właśnie opracowaliśmy takie plany żeby one były skoordynowane z planami pracy z rodziną, ale tylko to ma możliwość w przypadku, kiedy dziecko trafia do pieczy zastępczej, a już wcześniej pracuje z tą rodziną biologiczną asystent. W przypadku, kiedy dziecko trafia z tak zwanej gorącej interwencji, co bardzo często się zdarza, częstokroć w godzinach nocnych czy wczesno porannych, wtedy jest brana opinia pracownika socjalnego, tak więc ten plan pomocy dziecku będzie opisywał stan aktualny i później będzie modyfikowany i uzupełniany jeżeli rodzina wyrazi zgodę na wsparcie asystenta rodziny. Będzie on skoordynowany z planem pracy, z rodziną i prowadzone przez asystenta rodziny.

Ja jak już mam głos, to chciałabym wyrazić swoją opinię jako kierownika, że ta opinia osób kontrolujących w mojej ocenie długoletniej pracy jakoś daje mi przeświadczenie, że w zasadzie powinnam pracować z dokumentami, a nie z ludźmi. Ja byłam 24 lata pracownikiem socjalnym, byłam pierwszym pracownikiem socjalnym z siedzącą obok panią Anią Makowską koordynatorem rodzinnej pieczy zastępczej, który zabezpieczał dzieci, piątkę dzieci z ustawy o przemocy i przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Przepraszam, wzruszyłam się, bo pamiętam te czasy i trafiliśmy wtedy na wspaniałych policjantów, ale to był policjant, który ze mną wcześniej pracował jako z pracownikiem socjalnym, który odebrał ode mnie telefon, przysłał panów, którzy nas wspierali, pomagali. Była to sytuacja, kiedy zabieraliśmy dzieci ze szkoły i z domu. Mama miała 2,5 promila alkoholu we krwi. i pamiętam, jak koleżanka będąc w ciąży, w siódmym miesiącu, wzięła za rękę dziecko siedmioletnie i dziecko poszło z nią nie oglądając się na mamę. To są takie sytuacje, które my przechodzimy. Trafiają do nas w tej chwili dzieci z ogromnymi problemami, z zespołem FAS, z problemami, gdzie w rodzinie

występowała przemoc seksualna. Ja zapytałam panie kontrolujące, jedną z pań, która też prowadzi terapię, żeby nam pomogła poszukać specjalistów seksuologów, do których my moglibyśmy wysłać rodziny zastępcze. Powiedziała mi wtedy, że ona nie może mi wskazać w Poznaniu takiej placówki, bo jakby promowała daną placówkę. Taką dostałam odpowiedź, więc jesteśmy zdani tak naprawdę na szukanie w internecie takich specjalistów, gdzie jest bardzo mało. Rodziny wyjeżdżają do Kalisza, do Torunia, do Poznania, żeby trafnie diagnozować dzieci. Nigdy nie zdarzyło się też tak, abyśmy rodzinom odmówili jakiegokolwiek wsparcia czy powiedzieli ja nie wiem, nie mam takiej osoby. Zawsze szukaliśmy wsparcia, czy to w organizacjach pozarządowych, tu zresztą jest jedna przedstawicielka pani radna. Bardzo często współpracujemy, zna nasze problemy, zna problemy tych dzieci wykorzystywanych seksualnie o których ja mówię. Współpracujemy z TPD, obecnie z DREWS, to jest placówka wspierająca dzieci, Środowiskowe Centrum Pomocy Psychologicznej, gdzie już od dwóch miesięcy nie możemy skierować dzieci, bo ta placówka jest przepełniona. Nie ma możliwości, żebyśmy tam skierowali dzieci, chociaż mamy takie rodziny. Cały czas jesteśmy z nimi w kontakcie. Nasze rodziny pomimo tego, że jeszcze nie było takiej ogólnej informacji już wiedziały, dzięki koordynatorom rodzinnej pieczy, że w Koninie powstaje przedszkole dla dzieci z niepełnosprawnościami, z jakimiś dysfunkcjami. Już jedna z rodzin zastępczych zapisała tam czworo dzieci. Wiecie państwo ile zajęło jej wypełnianie druków? Dwie godziny dla czwórki dzieci. Taką mamy papierologię i taką papierologię będziemy mieli teraz, jak zmienimy wszystkie druki, tak jak mówi ustawa. Wcześniej ocenę sytuacji dziecka w pieczy zastępczej oraz ocenę rodziny dla sądu robiliśmy w jednym dokumencie, i dla rodzeństwa, gdzie było opisane każde dziecko oddzielnie, podobnie jak to robią psycholodzy, była opisana sytuacja rodziców biologicznych, kontaktów, sytuacja szkolna dzieci, zdrowotna, gdzie dzieci uczęszczają na dodatkowe zajęcia, była omawiana opinia psychologiczno-pedagogiczna, jeżeli dzieci takową miały. Wszystko było w jednym dokumencie. W tej chwili, ja już chyba przygotowałam, nie wiem 14 dokumentów. Sąd jak wysyłał opinię miał wiedzę wszechstronną na temat dziecka, rodziny, rodziców biologicznych. W tej chwili będzie to bardzo krótki dokument czy zasadny jest dalszy pobyt dziecka pieczy zastępczej czy też nie, czy powrót do rodziny czy do adopcji. Krótko dokumenty i krótkie uzasadnienie. Nie będzie sąd miał takich szczegółowych informacji jak do tej pory.

Mało tego kontrolujący zarzucili nam jako ośrodkowi pomocy społecznej i organizatorowi pieczy zastępczej, że sporządzamy opinie psychologiczne wcześniej, aniżeli kwalifikujemy kandydatów na rodziców zastępczych. Robiliśmy to dlatego i to zresztą było moje zdanie, że sąd zwracając się do nas o opinię kandydatów na rodziców zastępczych tak naprawdę prosił nas o jak najwięcej dokumentów. Natomiast w ustawie jest opinia pracownika socjalnego. My robiliśmy, że tak powiem, znowu ponad miarę

czyli sąd przed podjęciem decyzji otrzymywał opinię pracownika socjalnego czyli sytuację rodziny zastępczej, sytuację mieszkaniową, finansową, zdrowotną i tak dalej ale też opinię psychologiczną, czyli ten kandydat, kandydatka już był badany przez psychologa. Psycholog jechał bezpośrednio w teren razem z pracownikiem socjalnym na pierwszą wizytę, żeby móc zobaczyć, jak funkcjonuje rodzina w miejscu zamieszkania, tak że to nie były tylko suche informacje przekazywane w miejscu pracy psychologa ale też psycholog wychodził na zewnątrz i wychodzi do tej pory. W tej chwili będziemy tak robić, ja już poinformowałam, że tak powiem jedną panią sędzinę, która akurat rozmawiała ze mną w innej sprawie ale będziemy z panią dyrektorem rozmawiać na spotkaniu z panem sędzią przewodniczącym 30 marca, bo jesteśmy zaproszeni na takie spotkanie, że nie będziemy robić tych opinii, chyba, że sąd nas o to poprosi dlatego, że nam się to zarzuca. W tej chwili będziemy robić opinię tuż przed zespołem do spraw kwalifikacji oceny, a nie tak jak było wcześniej, tak żeby sąd miał więcej informacji, no to teraz dostaliśmy takie zlecenie."

Psycholog II, cytuję: „Też chciałam jakby zwrócić tutaj uwagę na fakt, że taki system, jaki prowadziliśmy tutaj w kwestii, o której mówiła pani kierownik pozwalał na szybsze działanie, głębsze poznanie sytuacji i szybsze stabilizowanie sytuacji dziecka poprzez szybsze umieszczenie go już docelowej rodzinie i to pozwalało na przede wszystkim szybsze działania o których mówię tak. Sytuacja dziecka normowała się znacznie szybciej, gdzie jest ważne przede wszystkim dobro dziecka."

Mirosława ŚLEDŹ kierownik działu opieki nad rodziną i dzieckiem, cytuję:

„Ja jeszcze chciałam może powiedzieć jak już jestem przy głosie na temat tego przekroczenia limitu jeżeli chodzi o koordynatorów pieczy zastępczej. Faktem jest, że jedna z koleżanek miała przekroczony ten limit. Niemniej jednak, w czterech przypadkach ona można powiedzieć kończyła pracę z rodzinami zastępczymi dlatego, że dzieci osiągały pełnoletność i zdarzył się taki przypadek.

Chciałam jeszcze podkreślić jedno, to, że koordynator ma pod opieką 15 rodzin, to nie znaczy, że on jest nieobciążony pracą czy obciążony pracą tak samo jak ten, który ma 19 albo odwrotnie, że ten co ma 19 rodzin jest bardzo obciążony dlatego, że w rodzinach zastępczych przebywa różna liczba w różnym wieku i częstokroć zdarza się tak, że ten koordynator, który ma na przykład 13 rodzin może pracować i przygotowywać więcej dokumentów niż ten, co ma 19 dlatego, że ocenę sytuacji dziecka przeprowadzamy w różnym wieku różnie dlatego, że do trzech lat, jeżeli dziecko jest w pieczy ta opinia, ocena sytuacji dziecka jest co 3 miesiące do osiągnięcia trzeciego roku życia, później co 6 miesięcy, ale zdarza się tak, że na prośbę sądu my te opinie, oceny sytuacji dziecka wydajemy też w międzyczasie, bo sytuacja tego wymaga. Na przykład sąd rozważa pozbawienie władzy rodzicielskiej rodziców bądź

przysposobienie dziecka. W tych przypadkach też jest wcześniej ta opinia kierowana tak że my staraliśmy się pracować z rodzinami, z dziećmi i przede wszystkim kierowaliśmy się dobrem dziecka. Nie rozłączaliśmy dzieci tylko dlatego, że tak nam się wydawało, tak będzie lepiej. Ja chcę przytoczyć jeden przykład rodziny zastępczej spokrewnionej, której córka urodziła sześcioro dzieci. Tam była taka sytuacja, że najstarsze poszło do rodziny zastępczej spokrewnionej właśnie do babci i później pomimo tego, że była bardzo zaangażowana w pracę z rodziną pani asystent, kurator sądowy, pracownicy socjalni, były spotkania u nas dodatkowe. Na spotkaniach była pani dyrektor Cieśluk - zastępca dyrektora pani Rychlińskiej. Mimo naszego zaangażowania mama nie wywiązywała się właściwie ze swoich obowiązków i trzeba było zabezpieczyć dzieci. My wskazaliśmy sądowi rodzinę spokrewnioną w ramach łączenia rodzeństw. Przez 10 miesięcy pracowaliśmy można powiedzieć nad tym, aby rodzeństwo się połączyło. Sąd cały czas utrzymywał, że dzieci powinny trafić do rodziny zastępczej zawodowej, nie do rodziny zastępczej spokrewnionej i nie do starszego brata. Ile było naszych pism, opinii nie wspomnę. W końcu udało nam się i rodzeństwo zostało połączone. Ja to mówię, jeden wycinek, tak jak kontrolujący też wycinkowo nas sprawdzali. Obraz tego, co jest w protokole pokontrolnym nie odzwierciedla tego, co faktycznie jest, bo nie zawsze tak jest, że wszystkie rodziny że tak powiem, wszystkie dokumenty, które w tych rodzinach były w pozostałych są w takiej samej, tak samo sporządzone tak że można nam wiele zarzucić ale na pewno nie to, żebyśmy chcieli rozłączać rodzeństwo i godzili w dobro dziecka. Absolutnie bezwzględnie, ja absolutnie nie czuję się taką osobą i chcę tu jeszcze przywołać ostatni przypadek tej właśnie rodziny o której mówiłam spokrewnionej, gdzie do zabezpieczenia było kolejne dziecko tej matki i my wtedy poprosiliśmy rodzinę zastępczą do nas i rozmawialiśmy na temat tego, czy przyjmie kolejne dziecko swojej córki pod opiekę. Pani nam odmówiła, powiedziała, że nie, że lepiej, żeby to dziecko poszło do adopcji dlatego, że ona fizycznie i psychicznie nie da rady. Nie chciała też spotkać się z tym dzieckiem. Powiedziała, że to jest dla niej bardzo ciężkie. Dziecko w tej chwili trafiło do adopcji, byłam opiekunem prawnym i jest zakończona sprawa adopcyjna. Rodzice adopcyjni są otwarci na kontakty z rodzeństwem, z babcią, również z mamą, jeżeli te osoby będą chciały tak że naprawdę robimy bardzo dużo, żeby te więzy rodzinne były podtrzymywane.

Ja podam przykład tego rodzeństwa, które my zabezpieczaliśmy z panią Anią Makowską. Rozmawiałam teraz z chłopcem i pytałam się, jakie mają kontakty ze sobą jako rodzeństwo. Tak naprawdę powiedział mi, że ma tylko z bratem, z którym razem przebywa w rodzinie zastępczej i z jedną siostrą, z pozostałymi nie ma kontaktu tak że nic na siłę. Nie będziemy na siłę że tak powiem sprawiać, żeby to rodzeństwo miało kontakt. Jeżeli będzie chciało, będzie miało ten kontakt, bo wszyscy jesteśmy otwarci. I nie wiem, jeżeli państwo macie do mnie jakieś pytania bardzo proszę.

Jeszcze chciałam jedno na temat pomagania usamodzielnianym wychowankom, przykład z dzisiejszego dnia. Rodzice zmarli, rodzeństwo jest w rodzinie zastępczej naszej ale na terenie gminy Stare Miasto i w związku z tym, że rodzice zmarli, wskazaliśmy jako opiekunów prawnych właśnie tą rodzinę zastępczą, bo najlepiej tak jest, żeby rodzina zastępcza miała jakby pełne prawo do podejmowania decyzji odnośnie sytuacji dziecka. I tutaj jest taka sytuacja, że mama miała mieszkanie ale to mieszkanie babcia, która nie chciała się wnuczętami zająć razem ze swoim synem zdała. W tej chwili te dzieci można powiedzieć jak się usamodzielnia staną się bezdomne, jeżeli nie pomożemy im w otrzymaniu mieszkania chronionego. Różnie może być, jeżeli chodzi o mieszkania chronione. Może się zdarzyć tak, że jak chłopiec osiągnie pełnoletność, a to się zdarzy w listopadzie tego roku, możemy nie mieć tego mieszkania i w myśl w kodeksu cywilnego poprosiłam, rozmawiałam też z panem sędzią, że będę ja tym opiekunem prawnym, ponieważ mieszkam w Koninie i dzieci mogą, ja jako opiekun prawny będę mogła złożyć w imieniu dziecka we wrześniu wnioski o przyznanie mieszkania z zasobów miasta Konina tak że naprawdę można nam wiele zarzucić ale nie to, że krzywdzimy dzieci, krzywdzimy rodziny zastępcze.”

Głos zabrała **radna Monika KOSIŃSKA**, cytując: „Odnosząc się do tego co pani mówiła, bo w zasadzie istotą, że tak powiem pomocy dzieciom i rodzinom sprawującym opiekę nad dziećmi w pieczy zastępczej jest też możliwość dysponowania narzędziami, które tej pomocy służą. Pani mówiła o tym, czego brakuje, jak wiele specjalistycznej pomocy brakuje, jak niewiele można jej otrzymać w naszej okolicy i nie tylko w Koninie ale również całej Wielkopolsce. i teraz wrócę do tego dokumentu o którym w zasadzie rozmawiamy, bo w ostatnim rozdziale tego dokumentu, który mówi o potrzebach w zakresie pieczy zastępczej na rok 2023 w zasadzie mówimy tylko o pieniądzach, to znaczy ile wydajemy na świadczenia, ile wydajemy na wydatki, związane z pobytem dzieci z Konina w pieczy zastępczej w innych powiatach, mówimy o tym, jakie jest wynagrodzenie dla zawodowych rodzin zastępczych, natomiast nie mówimy o tych potrzebach niefinansowych, które wydają się być równie ważne, a czasami ważniejsze niż pieniądze, a tak naprawdę o których musimy jakby sobie powiedzieć, że są niewystarczające. i może następnym razem, kiedy będziecie państwo przygotowywali taki dokument, warto też o tym pomyśleć, żeby one też były zawarte, żeby to wszyscy wiedzieli czego nam brakuje, bo pomoc psychologiczna, pedagogiczna, psychiatryczna dla dzieci, które są w traumie, dla dzieci, które doświadczyły wiele, które są wyrwane ze swojego środowiska domowego często toksycznego do innego, którego nie znają, czasem do innych szkół, czasami rozdzielane rodzeństwa i tak dalej, to wszystko o czym pani przed chwilą mówiła, wymaga wsparcia nie tylko w formie finansów i być może w przyszłym roku, kiedy takie sprawozdanie będziecie państwo pisali, warto o tym również, o tych wyzwaniach, potrzebach i tych potrzebach innego rodzaju niż pieniądze

więcej też napisać, bo dzisiaj to usłyszeliśmy od państwa, natomiast z takich suchych sprawozdań trudno to wszystko też wyczytać czasami.”

Głos zabrał **radny Wiesław WANJAS**, cytując: „Ja zacznę od zacytowania pisma od pana Wojewody Wielkopolskiego z dnia 17 lutego. Na pierwszej stronie pisze tak: podczas kontroli stwierdzono istotne uchybienie w funkcjonowaniu wyżej wymienionej jednostki, polegającej między innymi na raz, dwa, trzy. Pani dyrektor w swoim wystąpieniu do dwóch się ustosunkowała do trzeciego powiedziała, że już wprowadziliście w dwóch zmiany, natomiast trzecie czekacie, jakie będą wytyczne ministerstwa żeby wprowadzić. Słucham dobrze pani dyrektor dlatego, a teraz czytam na tym samym piśmie, co pisze z tyłu pan wojewoda, rozumiem, że to nie pan wojewoda ale pan wojewoda podpisuje. W związku ze stwierdzeniem podczas kontroli licznych istotnych uchybień, to gdzie jesteśmy albo jesteśmy w istotnych uchybieniach trzech albo jesteśmy w licznych istotnych uchybieniach, bo ja się już w tej chwili pogubiłem, bo tu pokazuje na pierwszej stronie, że istotne uchybienia były trzy, do których pani dyrektor musi się odnieść jak najszybciej i dać odpowiedź do któregoś tam, ale tyle o tym.

Proszę państwa oglądam TVN, zdarza mi się, że prawie codziennie i szczególnie Uwagę, z racji tego, że jako radny bardzo interesują mnie sprawy ludzkie i tym jestem zainteresowany, zarówno jeszcze jak byłem w pracy zawodowej, jak również w pracy radnego. Do tej pory byłem dumny z tego proszę państwa, że nasz MOPR wywiązuje się w tych różnych trudnych sytuacjach bardzo dobrze, z zadań jakie otrzymuje. Nie było żadnych uwag, z drżeniem serca nieraz patrzyłem czy będzie, widzieliście sami państwo ci co oglądacie, że z MOPS-ów, z MOPR-u, w zależności, gdzie jaka jednostka jest są różne uwagi. Nie było żadnych uwag aż do tej pory, dopóki pan wojewoda nie zalecił kontroli.

Pani dyrektor powiedziała w swoich wyjaśnieniach, że niejednokrotnie sąd nakazuje wam przyjęcie. Ja to rozumiem, bo wy jesteście jednostką i ludźmi dla których wyrok czy nakaz sądu jest bardzo ważny, ale mamy również takich, dla których wyrok sądu jest w niczym, jako kolejnym tam zaleceniem albo jakimś postulatem przez kogoś napisanym.

Proszę państwa od 2006 roku pani dyrektor i może niektórzy pracownicy, którzy mnie znają, mogą potwierdzić, ściśle współpracuje z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie i naprawdę jestem, podkreślałem to, gdy byłem zastępcą z początku pana przewodniczącego Chojnackiego czy później sam byłem przewodniczącym Komisji Rodziny, podkreślałem jakość waszej pracy, podkreślałem to, jak byliście zaangażowani, z jakim niebywałym poświęceniem czasu, sił, nie patrzyliście na fundusze, które były różne. Niejednokrotnie rozmawialiśmy, gdzie mówiliśmy przy otwartej kurtynie,

że powinniście mieć płacę wyższą, nie było pieniędzy ale dla was na pierwszym miejscu było to, co dzisiaj o tym dużo nam powiedzieliście. Ja o tym wszystkim powiedzmy, że w większości widziałem, natomiast dla niektórych, tak jak tutaj radni się dowiedzieli, to jest coś istotnego. To, co wy robicie, to nie jest tylko to, co gdzieś tam ktoś napisze krótką notatkę. Proszę państwa nie ma również, zresztą taki przykład o waszej bardzo dobrej pracy niejednokrotnie zabrzmiał z moich ust, z ust pana przewodniczącego Chojnackiego na sesjach podsumowujących rok budżetowy i pracę poszczególnych jednostek miasta Konina.

Proszę państwa przyznaję się tutaj ze wstydem i muszę to powiedzieć, przyznaję się ze wstydem ze słabej swej działalności na rzecz zwiększenia substancji waszego budynku, substancji ponieważ pracujecie w warunkach bardzo trudnych i my o tym doskonale wiemy. Pomimo wielu zabiegów naprawdę i wielu prezydentów od Pałasa do obecnego prezydenta Korytkowskiego nie udało mi się do tej pory nikogo przekonać pomimo, że teren na którym wy w tej chwili funkcjonuje jest mi bardzo bliski, bo to był żłobek mojej firmy czyli Huta Aluminium Konin kiedyś tam. i jest miejsce na to, żeby rozbudować, ale samo miejsce nie wystarczy, a naprawdę wam się to należy. Należy wam się dlatego, że jak się wejdzie, kto jest w waszym MOPR-ze, to naprawdę siedzicie w klitkach, które nie przystają na to, żeby pracownicy którzy mają tak ważne rzeczy na głowie, w takich warunkach pracować. i nie wiem, prawdopodobnie to już jest moja ostatnia kadencja i nie będę mógł wam więcej pomóc ale może będę mógł wam pomóc jako obywatel miasta Konina w tym, żebyście kiedyś się doczekali w najbliższym czasie rozbudowy.

Proszę państwa i na koniec pan wojewoda pisze coś takiego: dodatkowo stwierdzono i tak dalej przekroczenie ustawowe, gdzie się okazało tylko, że w jednym przypadku, tak nam pani kierownik powiedziała ale może być to nawet pół przypadku, już warto to zaakcentować, bo było ale powyższa sytuacja wymaga rozważenia możliwości zwiększenia zatrudnienia kadry MOPR. Ja jakbym był na miejscu pana wojewody, który chciałby rzetelnie aby jego pracownicy rzetelnie to zrobili, to pierwsze co bym zrobił, to bym przyjechał do MOPR-u, bym poprosił kierowników czy panią dyrektor czy są odpowiedzialni za pewne rzeczy i chciałbym porozmawiać sobie z osobami, które są podopiecznymi, z osobami, które bezpośrednio wiedzą najlepiej czy MOPR Koniński, czy pani koordynator, który ma 16 podopiecznych, to dobrze się z nią pracuje czy nie, jechać po to, żeby znaleźć istotne uchybienia w formie trzech lub 40 zależy, które nam będzie bardziej potrzebne, dlatego to mówię i podkreślam.

Proszę państwa, ja na miejscu wojewody napisałbym na końcu taką rzecz, że pracując w okrojonym składzie, w niepełnym składzie spełniacie państwo wszystko to, na co

państwo polskie zwraca uwagę, żeby opiekować się pokrzywdzonymi dziećmi i rodzinami.”

Głos zabrała **radna Urszula MACIASZEK**, cytując: „Szanowni państwo, kochani, ja właściwie przysłuchuję się tej rozmowie i właściwie nogi mi drżą, ponieważ ja to przeżywam na bieżąco, codziennie właściwie i tak jak powiedziała pani Mirka współpracujemy. Ja współpracuję na co dzień z tymi dziećmi, z tą materią, której się nie da zapisać na sztuki, bo właśnie odnosząc się do tego, co powiedział kolega Wiesław Wanjas liczne uchybienia i znak zapytania w mojej głowie, ponieważ ja też dostałam w czasie COVID-u upomnienie od pana wojewody, że świetlica, placówka Wsparcia Dziennego ma być zamknięta. Ja ją otworzyłam, otworzyłam po to, żeby wydrzeć dzieciaki z rodzin, gdzie oni tam na co dzień nie chcą zwyczajnie być, gdzie właściwie zamknięci ze swoimi oprawcami nie mają innej możliwości, żeby się poskarżyć, że im jest źle. Starłam się pomóc również placówkom pogotowiom opiekuńczym, bo przecież w tym momencie tych rodzin na terenie Konina zrobiło się dużo. Zaczęły się interwencje i co teraz, jeżeli w rodzinie jest szóstka dzieci, a my w pogotowiu opiekuńczym mamy cztery miejsca. Dwóch zostawić czy zamknąć w policyjnej izbie dziecka czy szukamy miejsca w powiecie. Tego się nie da, to po prostu trzeba tak zwyczajnie po ludzku. Ja prowadzę z tymi dziećmi zajęcia socjoterapii. Niedawno, bo właściwie w październiku była sytuacja, gdzie moja podopieczna w 8 klasie wylądowała w pogotowiu opiekuńczym. Starłam się, oczywiście napisałam do sądu pismo o częściową opiekę nad tą dziewczyną, bo nie chciałam, żeby na nowo była odcięta od swojego środowiska rówieśniczego. Do dzisiaj mimo to, że już wróciła do rodziny biologicznej i z powrotem trafiła do pogotowia opiekuńczego, bo przecież właściwie to dorosłym daje się szansę, to dorośli mają prawa. Kto posłucha tych dzieciaków. Trafiła z powrotem do pogotowia opiekuńczego, przez pół roku niestety sąd nie zajął się tą sprawą. Kombinujemy i owszem, łamie prawo. Mam tą świadomość, wiem że Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie nie może tego prawa łamać, ale czy to właśnie podopieczni, te podopieczne rodziny się skarżyły, że z racji tego, że była o jedną rodzinę więcej, ta nie wiem, ich sprawy były zaniedbywane? Czy pracownicy socjalni się skarżyli, był manifest, że nie, że mają za dużo pracy? Nie, to po prostu są cyferki, a za tymi cyferkami chowają się tragedie ludzkie i myślę, że dopóki, zresztą pewnie pani dyrektor gdyby miała środki na to, żeby zatrudnić trzy rezerwowe dodatkowe osoby, to te osoby by czekały w pogotowiu, czy zadzwoni ktoś, bo w którejś rodzinie jest przemoc i trzeba zabezpieczyć dzieci. Obyśmy takiej sytuacji nie mieli, żebyśmy mieli ich jak najmniej ale niestety jest to bardzo ważne, żebyśmy potrafili jakoś to prawo weryfikować tak zwyczajnie po ludzku, bo myślę, że tego się nie da przeliczyć na cyferki. Jestem chyba zbyt emocjonalnie w tym momencie wzruszona, żeby mówić dalej, ale tak czasami się zastanawiam, bo to, co słyszę o tych małych istot, zresztą które przychodzą

również do nas do świetlicy środowiskowej, mamy na osiedlu i pogotowie rodzinne i rodziny wsparcia, one są tak blisko, one się tak przyciskają, one tak potrzebują kontaktu, a my potem zastanawiamy się właśnie, czy dla dobra rodzica warto jeszcze wydłużyć ten czas. Nie warto, ja zabierałam dzieci na wuzetkę z pogotowia opiekuńczego, też łamałam prawo, bo nie chciałam dopuścić do tego, żeby rozdzielono rodzeństwo. Na siłę szukałam rodziny adopcyjnej, przecież realizowaliśmy wspólnie projekt „Zostań moją mamą Zostań moim tatą.” Wielokrotnie zdarza się, że z rodzinami nawet z mamami podpisujemy takie porozumienie i sama do domu nielegalnie zabieram dzieciaka po to, żeby mama mogła iść się leczyć na terapię zamkniętą. Tak zwyczajnie, po prostu nie chcę im dodatkowo fundować niepotrzebnego stresu, więc myślę, że to co się znalazło tutaj w tym opisie, nie ma przełożenia w rzeczywistości, bo te pieniądze, które by mogły być właśnie rezerwowo na zatrudnienie dodatkowej kadry myślę, że naprawdę o wiele bardziej przydadzą się właśnie w tych placówkach wsparcie dziennego, na przygotowanie kolejnego pokoju na w razie czego.”

Głos zabrał **radny Jakub ELTMAN**, cytując: „Nie ulega wątpliwości, że przedmiot sprawy, o którym debatujemy jest ogromnie trudny, ogromnie wrażliwy. i na samym początku wyrażam ogromne uznanie dla pracowników pomocy społecznej, ponieważ choćby poziom tej dyskusji, wysoki poziom tej dyskusji, przejęcie pani radnej, przejęcie państwa pokazuje, że tak jak radny pani odpowiedział ta materia którą mamy do czynienia w kwestii pomocy społecznej jest bardzo wrażliwa i bardzo drażliwa i niestety łatwo dokonywać różnych ocen, łatwo przedstawiać różne sprawozdania ale w chwili obecnej mamy sytuację taką, że mierzymy się z kilkoma faktami. Mierzymy się z wynikami kontroli, które otrzymaliśmy, z którymi się zapoznaliśmy, która nie jest w pewien sposób pozytywna, w pewien sposób chwaląca działania naszego konińskiego MOPR-u.

W kontekście tego, o czym mówił radny Wanjas. Tych zaleceń pokontrolnych jest 40 w tym dokumencie 56 stronicowym. Ta liczba wydaje się duża. Zdaję sobie sprawę, że większość z tych zaleceń dotyczy niestosowania się do poszczególnych przepisów ustawy, ustawy których jak wiemy się zmieniają i rozumiem słowa pań które mówią, że czas poświęcany na papierologię jest ogromnie duży, olbrzymi, że te przepisy zmieniają się w taki sposób, że pracownik socjalny na dobrą sprawę więcej czasu musi spędzać za biurkiem niż w tych rodzinach. Jest to problem, ale jest to problem systemowy. Problem którego nie rozwiążemy na poziomie naszego samorządu.

Powiem o kilku rzeczach, które najbardziej uderzyły mnie w wynikach tej kontroli. Mam na myśli brak szkolenia i brak rozwoju koordynatorów pieczy zastępczej. Jest tam taki punkt, chyba 17 jeżeli się nie mylę. Pytam o to również w kontekście tego, na co zwracały uwagę panie psycholog, które pracują co prawda z rodzicami. Doskonale panie psycholog wiedzą, że jako psychologowie podlegają państwo nieustannemu

dokształcaniu się, superwizji, wielu innym procesom, które powodują zachowanie pewnej równowagi psychicznej w kontekście trudnej pracy, której pani codziennie doświadczają. A jednocześnie mamy pracownika socjalnego, który w żaden sposób na nim nie jest wymuszone prawnie tego rodzaju oddziaływanie, w związku z tym chciałbym sformułować pytanie, w jaki sposób pracownicy socjalni naszych konińskich ośrodków mogą uzyskać pomoc, na dobrą sprawę pomoc psychologiczną w kontekście tego, jak ciężką pracę pełnią. Czy panie, które pracują w MOPR jako psychologowie zapewniają pracownikom takie wsparcie. Dlaczego o tym mówię, ponieważ grupa pracowników socjalnych jest grupą najbardziej zagrożoną wypaleniem zawodowym. Codziennie spotykają się państwo tragicznymi sytuacjami, mają państwo do czynienia z licznymi przestępstwami, z dziećmi molestowanymi, z tragediami ludzkimi i zrozumiałe jest, że to zostawia pewien rys na psychice, a jednocześnie w raporcie czytam, że jest pewne zastrzeżenie, które powoduje, że koordynatorzy pieczy zastępczej nie podnoszą swoich kwalifikacji, więc ja do tego jeszcze chciałbym dorzucić ten wątek troski o zdrowie psychiczne pracowników konińskiego MOPR.

Kolejne zastrzeżenie, które bardzo mocno zwróciło moją uwagę, to jest zastrzeżenie 39, dotyczące rozdzielania rodzeństwa. Częściowo pani kierownik, pani dyrektor wyjaśniała tą sytuację. Jest to związane częściowo z wyrokami sądu. Co mnie dziwi, bo tutaj wiemy, że zalecenia prawa są takie, żeby generalnie nie rozdzielać rodzeństwa, oczywiście w sytuacjach, kiedy jest to możliwe. Zdaję sobie sprawę, że każdą sytuację możemy rozpatrywać indywidualnie z perspektywy tej rodziny, z perspektywy możliwości ulokowania tych dzieci w danej rodzinie, jednakże zmartwiło mnie ogromnie wytłumaczenie, w którym pani kierownik powiedziała coś takiego, że często to rodzeństwo nie dąży do kontaktu z tym rodzeństwem, w związku z tym, kiedy ten kontakt jest odebrany nie widzimy tam przeszkód. Martwi mnie takie stwierdzenie, że to dziecko podejmuje decyzję na temat tego, z kim ono ten kontakt będzie utrzymywało czy będzie chciało utrzymywać, jednak to rodzeństwo jest również traktowane jako podstawowa rodzina o czym mówi de facto ustawa, w tym zapisie wskazywanym w wynikach tej kontroli i przyznam szczerze, że ciężko mi zrozumieć argumentację, tutaj odpowiedź na zastrzeżenia, które pani dyrektor sformułowała.

Zresztą w odpowiedzi potem wojewody na odpowiedź na zastrzeżenie, mamy tą jasną sytuację, że niedopuszczalne są sytuacje, o których pani dyrektor poinformowała, że rodziny zastępcze odmawiają kontaktu między dziećmi, rodzeństwem, a MOPR tą decyzję tak po prostu przyjmuje. Mam tutaj poważne wątpliwości i jakby okej, być może, wierzę, chce wierzyć, że postępują państwo słusznie ale jakby to wytłumaczenie, które zostało zaprezentowane na piśmie, przepraszam, ale nie kupuję tego."

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Małgorzata Rychlińska, cytuję:

„Jeżeli chodzi o szkolenia, to rzeczywiście jeden z koordynatorów można powiedzieć, ponieważ odchodzi na emeryturę, gdzieś tam to lżejsze podejście do podnoszenia swoich kwalifikacji i szkoleń, rzeczywiście to zaskutkowało wpisaniem do protokołu, natomiast jest tutaj z nami pani koordynator, która nie wiem czy z 15 w ciągu roku czy więcej miała z inną koleżanką, tak że, 38, dlatego to nie jest współmierne i dbając to, co pan radny powiedział, o psychikę, o wypalenie zawodowe, od tamtego roku od grudnia do września pracownicy zarówno socjalni, asystenci rodziny, jak i koordynatorzy rodzinnej pieczy zastępczej i pani psycholog, pani psycholog nie, uczestniczą właśnie w superwizji tak gdzie pani do nas przyjeżdża i jest to realizowane.

Jeżeli chodzi o rozdzielanie tutaj dzieci, to rzeczywiście moje sformułowanie jest trochę wyrwane z kontekstu, ponieważ tak jak pani kierownik mówiła, rozdzielanie dzieci jest ostatecznością, tyle tylko, że my mamy bardzo często potwierdzone to badaniami psychologicznymi. Dzieci i więzi, które są badane między dziećmi, między rodzicami, są bardzo często przez zespół opiniodawczy specjalistów sądowych, gdzie jest zatrudniony psycholog, pedagog, jak i też psychiatra. To z tamtych badań wynika czy należałoby rozdzielić dzieci czy nie. My sami nie podejmujemy takich decyzji, bo nawet nie mamy prawa takiego i tym bardziej dzieci. Nie czujemy się odpowiedzialni.

Jeżeli jestem przy mikrofonie, ponieważ nie ukrywam, że ten protokół, to wszystko, co się zadziało, dotknęło nas bardzo. Można powiedzieć, że mając perspektywę tego, że będę musiała stawić czoło przed państwem dzisiaj, przed mediami, zastanawiałam się, co na koniec państwu powiedzieć. W nocy sobie pisałam sms-em, na kartce, żeby to, co mi przychodziło do głowy gdzieś tam nie uciekło.

Po pierwsze to, co pan radny powiedział, te trzy uchybienie, to co zostało zapisane też w mediach, zostaliśmy porównani do Słupcy. Ja sobie przeczytałam protokół słupecki. Uchybienia istotne, dotyczące właśnie wyodrębnienia zespołu, które u nas zostały podkreślone jako istotne w Słupcy nie. Jeżeli chodzi o rejestr u nas istotne w Słupcy nie. Jeżeli chodzi o program, który mieliśmy program, tylko chodziło o limit, o niefortunne sformułowanie. Nasza jakby trochę, to co robimy, to co panie psycholog też powiedziały, trochę wyprzedzająco na trochę więcej tak, zostało uznane za uchybienie istotne, natomiast powiat słupecki nie miał przez półtora miesiąca programu w ogóle i nie było to istotne.

Przykre to jest, że tak fajnie gdzieś, bardzo szybko można osoby skrytykować.

Na koniec, to przeczytam to, co mi przyszło do głowy podsumowując wszystkich wypowiedzi, pracowników moich miejskich ośrodka pomocy rodzinie, swoje. Dziękuję wszystkim pracownikom za ich ciężką codzienną pracę, za ich zaangażowanie, za to, że podejmując trudne decyzje kierują się zawsze dobrem ludzi, człowieka i dziecka. Jest

nam najzwyczajniej przykro, że lata naszej ciężkiej pracy legły w gruzach. Wizerunek ośrodka ale też nasz prywatny został zburzony. Odczuwamy to przy kontaktach z osobami z którymi współpracujemy na co dzień, w pracy z osobami z klientem. Przykro nam, że akurat w tej części naszej działalności czyli pieczy zastępczej przez ponad pół roku przy prowadzeniu kampanii społecznej „Pokochaj mnie” mieliśmy tą przyjemność ściśle współpracować z portalem LM, który gościł nas w swoim studio, rozmawialiśmy na różne tematy, dotyczące pieczy zastępczej. Bardzo często gościliśmy go w murach naszego ośrodka, tak by jak najszerszemu gronu słuchaczy, mieszkańcom naszego miasta przybliżyć problematykę pieczy zastępczej, rodzin zastępczych, pokazać naszą pracę, by zachęcić osoby do tego aby zostały rodzinami zastępczymi. Ale portal LM gościł również w domach samych rodzin zastępczych, by zobaczyć, jak wygląda praca z dziećmi, czy mają wsparcie ze strony pracowników MOPR-u, a także w domach kandydatów na rodzinę zastępczą, w domu ludzi, którzy zdecydowali się przyjąć dzieci pod swój dach. Emitowane zostały odcinki z tych wizyt podczas comiesięcznych cyklicznych odcinków. Kampania społeczna, która rozpoczęła się w mikołajki 6 grudnia 2021 roku i nasze inne działania w pozyskiwaniu nowych kandydatów, to co już wcześniej też w sprawozdaniu zostało ujęte, że uczestniczymy w różnych festynach, wychodzimy na ulicę, na facebooku, wszędzie gdzie się tylko da, niestety ale nie przyniosły oczekiwanych i nie przynoszą oczekiwanych efektów. Nadal brakuje rodzin zastępczych tych niezawodowych i zawodowych. Problem ten dotyka całego kraju, nie tylko Konina. Może teraz po słowach zapisanych w protokole trafimy do osób, które którym leży na sercu dobro dzieci i zechcą się z nami skontaktować, by zostać rodziną zastępczą. Żadne dziecko nie zostało pozostawione bez opieki.

Na koniec pragnę podkreślić, że nigdy nie godziliśmy w dobro dzieci, wszystko co czyniliśmy, to robiliśmy na rzecz rodziny ale przede wszystkim na rzecz dziecka. będziemy nadal wykonywać swoje obowiązki w poczuciu czynienia dobra. Jestem osobą wierzącą wobec czego wierzę, że karma wraca, dobro zwycięża, a po nocy zawsze nastaje dzień.

Przepraszam za swoje emocje, za rozżalenie, ale jest nam po prostu przykro. Bardzo szybko można zniszczyć człowieka, wizerunek na który pracowaliśmy wiele lat, pracowali również moi poprzednicy. Ale my ludzie w pomocy społecznej jesteśmy do tego przyzwyczajeni. W kularach słyszymy, wy już wszystko robicie, co jeszcze będziecie robić, jak to ogarniacie. Ogarniamy, raz lepiej raz gorzej. Wówczas jak robimy dobrze jest cisza, bo to do nas należy, za to nam płacą ale potknięcie jest bardzo głośne. Zawsze się podnosimy i idziemy dalej, bo to nasza natura i wiedza, że są ludzie, którzy jeszcze bardziej upadli i oczekują pomocy i wsparcia od nas. z tymi słowami państwa wszystkich zostawię. dziękuję za uwagę.”

Ponownie głos zabrał **radny Wiesław WANJAS**, cytując: „Z reguły nie zabieram dwa razy głosu w tej samej sprawie, ale ponieważ pilnie obserwowałem reakcję pani dyrektor jak i wszystkich pań, państwa, bo jest również pan. ja znam panią Małgorzatę Rychlińską jeszcze wtedy jak była kierownikiem nie była dyrektorem, jest to twarda sztuka i wierzcie mi, że tak łatwo się nie załamuje. Po tym, jak zresztą wy wiecie najlepiej pracownicy, po tym jak dzisiaj naprawdę się załamała mogę wyciągnąć jeden wniosek. Ta kontrola i te uchybienia w cudzysłowie i cała ta opinia, która się składa na pracę MOPR-u przez tyle lat dotknęły ją bardzo mocno, nie tylko ją, ponieważ widziałem jak również panie ocierały łzy płynące z ich oczu. Dla mnie jest to coś niesamowitego, to nie jest wyraz udawania, naprawdę zostaliście państwo dotknięci bardzo mocno w najczulsze swoje miejsca. Dziękuję.”

Głos zabrał **zastępca prezydenta Witold NOWAK**, cytując: „Celowo nie zabierałem wcześniej głosu, żeby państwo, też to jest jednak komisja czas dla państwa, żebyście mogli powiedzieć to, co wy czujecie, co wy widzicie z tego raportu, jak oceniacie tę instytucję. Cieszę się też, że przedstawiciele miejskiego ośrodka pomocy rodzinę w rodzinie na czele z panią dyrektor są tutaj dzisiaj z nami i że to nie jest tylko pani dyrektor, jest to zespół i powiem też od razu, że za każdym razem jak jadę do MOPR, to czuję, że to jest zespół, który bardzo dobrze wykonuje swoją pracę i muszę, a przede wszystkim bardzo chcę zaprotestować przeciwko temu, co powiedziała pani dyrektor Rychlińska. Pani dyrektor, to nie jest tak, że wynik tej kontroli zburzy dotychczasową waszą pracę. To nie jest tak, że wasze dobre imię przestaje istnieć. To nie jest tak, że jedna kontrola sprawi, że wszyscy w mieście będą myśleli, że pracujecie źle, bo tak nie jest. Chcę to wyraźnie głośno powiedzieć, bo taka jest opinia moja jako przełożonego i taka jest opinia wielu ludzi, w tym radnych, którzy dzisiaj zabierali głos, więc chcę zaprotestować głośno przeciwko temu, co pani mówi. Spotykamy się w różnych przestrzeniach także z rodzinami i wiem jak pracujecie, a przede wszystkim może nawet te wrywki, które mam waszej pracy, bo też nie jestem w stanie być na co dzień z wami, te wrywki nie tyle pokazują, jak wy pracujecie, tylko jak rodziny i dzieci z którymi pracujecie traktują was i jaką wdzięczność mają wobec waszej pracy. I dla mnie to jest świadectwo tego waszego zaangażowania i jednocześnie mam takie przekonanie w związku z tym, że to, co pani powiedziała nie jest prawdą i nie będzie, natomiast dla tych z państwa radnych, którzy czują, że waga zarzutów jest poważna chcę powiedzieć to, co zawsze mówię, kiedy przychodzą do mnie dyrektorzy i kierownicy mówiąc przed kontrolą albo w momencie, kiedy dowiedzą się o kontroli, że przyjdzie na przykład, to zawsze im to powtarzam, więc często jest tak, że kierownicy czy dyrektorzy jak słyszą, że przychodzi kontrola CBA, NIK, ktokolwiek, czy wojewoda czy nawet nasz wydział audytu i kontroli, którym sprawdza także pracę naszych jednostek, to czasem jest taki lęk w kierownikach i dyrektorach, że ojej będzie kontrola. Ja wtedy

mówię i bardzo dobrze, że jest ta kontrola, bo ta kontrola może pokazać, że są jeszcze obszary, w których możecie coś poprawić. Ja tak podchodzę do wyników tego, z czym zapoznani jesteście teraz państwo. To znaczy, jeśli są jakieś uchybienia istotne bardziej czy mniej, to ja jako przełożony tej jednostki, pilnujący tego obszaru, pani dyrektor jako bezpośrednio nadzorująca tę jednostkę i wszyscy pracownicy zapewniam, że zrobimy wszystko, żeby przy kolejnej kontroli tych uchybień było mniej czy będzie czy nie będzie ich wcale. Życie mi pokazuje, że zazwyczaj są, nawet jeśli jest rekontrola, bo też nie wszystko ze względu na skomplikowanie prawa, zmieniające się przepisy i taką zwykłą też ludzką niedoskonałość nie da się poprawić, natomiast raz jeszcze chcę wyraźnie powiedzieć, że piecza zastępcza w Koninie jest prowadzona z niezwykłym sercem przez cały zespół, który pracuje w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie i jestem przekonany, że tak będzie."

Do sprawozdania radni mieli innych pytań.

Wynikiem głosowania – 5 radnych „za”, 0 „przeciw” i 2 „wstrzymujący się” – **Komisja Rodziny i Spraw Społecznych** pozytywnie zaopiniowała sprawozdania z działalności organizatora rodzinnej pieczy zastępczej w Koninie za rok 2022 w tym roczne sprawozdanie z efektów pracy oraz przedstawienie potrzeb w zakresie systemu pieczy zastępczej na 2023 rok.

Pkt 15 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2023 rok (druk nr 955),**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2023-2036 (druk nr 956).**

Projekty uchwał omówił **Zastępca Skarbnik Miasta Konina Ryszard Pilarski**.

Do projektów uchwał radni nie mieli pytań.

Komisje przyjęły informacyjnie ww. materiały.

Pkt 18 Rozpatrzenie informacji Wojewody Wielkopolskiego dotyczącej wyników kontroli w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Koninie i podjęcie uchwały.

Głos zabrał **radny Jakub ELTMAN**, cytując: „Mam uwagę, aczkolwiek za bardzo nie wiem do kogo ją sformułować czy do pana przewodniczącego czy do pana prezydenta, choć bardziej pewnie do przewodniczącego Tadeusza Wojdyńskiego. Mianowicie porządek obrad jest tak sformułowany, że rozsądniejszym i bardziej logicznym byłoby najpierw rozpatrywać informację wojewody, dotyczącą wyników kontroli, a dopiero potem przyjmować sprawozdanie z działalności pieczy zastępczej, ponieważ sprawozdanie

dotyczy podmiotu tej sprawy, o której kontrola była prowadzona i de facto dyskusja, którą prowadziliśmy przed chwilą, de facto również opierała się większości na tym dokumencie, więc jeżeli mogę prosić, aby na sesji ten punkt był przed punktem przyjmowania sprawozdania, ponieważ pozwoli to zachować pewien logiczny układ sprawy."

Przewodniczący komisji Zenon CHOJNACKI, cytując: „Dziękuję uprzejmie, jeśli jest taka jest wola członków komisji rodziny, to oczywiście o to poproszę, natomiast przechodząc już do naszego ostatniego punktu jak powiedziałem wcześniej szanowni państwo, ja bym chciał przypomnieć jaką rolę i jakie zadania radnych są w aspekcie, który omawiamy. Ta rola została zapisana w ustawie z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny pieczy zastępczej, konkretnie myślę tutaj o art. 197 d - zalecenia pokontrolne wojewody. Ja pominię pierwszych 5 punktów, bo one nas jako radnych w tym momencie bezpośrednio nie dotyczą, skupię się na punkcie szóstym i siódmym. Pozwólcie państwo, że odczytam: w przypadku stwierdzenia istotnych uchybień w działalności wojewoda niezależnie od przysługujących mu innych środków, zawiadamia o stwierdzonych uchybieniach właściwy organ założycielski kontrolowanej jednostki oraz organ zlecający realizację zadania na podstawie art. 190 zlecenie realizacji zadań jednostek samorządu terytorialnego. W przypadku jednostki, która działa na podstawie tego zadania. I punkt następny 7 – organ, o którym mowa w ust. 6, do którego skierowano zawiadomienie o stwierdzonych uchybieniach jest obowiązany w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o stwierdzonych uchybieniach powiadomić wojewodę o podjętych czynnościach czyli tutaj z imienia z nazwiska można powiedzieć zostaliśmy wezwani, by projekt takiej uchwały przygotować.

Ja sądzę, że dla dobra dyskusji, którą właściwie mamy już chyba poza sobą ale oczywiście państwo mają prawo zabierać głos i ja tego prawa absolutnie państwu nie będę zabierał, natomiast myślę, że dla dobra dyskusji dobrze byłoby, żebyśmy uszanowali kompetencje poszczególnych podmiotów, uczestniczących w rozwiązaniu tego problemu. Ja osobiście uważam, że nie mam prawa komentować, podważać, oceniać jakość kontroli. Myślę, że do tego są wyznaczone organy, które to robią. Oczywiście również szanuję prawo i to jest dla mnie rzeczą oczywistą, że pracownicy mają oczywiście prawo, a właściwie nawet i obowiązek składania stosownych wyjaśnień z czym dzisiaj mieliśmy do czynienia. Natomiast ja bym proponował, żebyśmy oczywiście skupili się na tym, co należy do naszych obowiązków, to znaczy na przyjęciu stosownej uchwały ale zanim zaproponuję przyjęcie takowej uchwały, oczywiście otwieram dyskusję na ten temat. Jeśli są osoby, które by jeszcze chciały zabrać głos w tej sprawie, bardzo proszę."

Głos zabrał **radny Jacek KUBIAK**, cytując: „Powiem szczerze miałem tego nie mówić ale z dyskusji wynika, że to trzeba powiedzieć. Dostałem maila dziś od osoby, kompletnie nie wiem, o co chodzi. Powiedział mi tylko w telefonicznej rozmowie, to było do południa, przygotowałem się i czytam te materiały, że podstawą, to co się dzieje w MOPR, to proszę pana nie jest to, co dzisiaj jest i to co pani dyrektor powiedziała, do was ja nie mam pretensji i ja w ogóle o tym nie wiedziałem. Gościu mi mówi, proszę pana czy pan wie, że to były służby zakładały ten MOPR, że tam nie ma fundamentów, to mnie przeraziło. Przeraziło mnie to szanowni państwo. To co dzisiaj się dowiedziałem od niego i powiem teraz dalej, wasze twarze pań nie wskazują na to, żebyście z tamtych służb były, ale on mi powiedział nawet nazwiska i powiedział mi wprost, kto jeszcze w Urzędzie Miasta pracuje. Ja mówię ręce opadły, bo ja nie wiem o tym po prostu nie wiedziałem, że tam taki działa się rzeczy w momencie, kiedy MOPR był zakładany, ale pominę to. Ja tylko odczytam ten e-mail, który on napisał. Ja przede wszystkim jeszcze do pani dyrektor ma takie pytanie, czy pani taki adres jak Jana Pawła II 48 coś pani mówi? Nic, to ja przeczytałem cały ten email. W Koninie przy ul. Jana Pawła II 48 mieszkają dwie samotne panie 55-60 lat. Od wielu lat zapomniane przez Boga i ludzi. Mimo, że siostra mieszkająca w Poznaniu im pomaga jak potrafi, MOPR nie zrobił nic, by tym kobietom zapewnić węgiel na całą zimę, bo go nie miały, i teraz tak, bo pracownik socjalny im nie pomógł. Te kobiety mieszkają w warunkach uwłaczających człowieczeństwu, żyją za 900 zł renty, którą jedna z nich otrzymuje. Nie mają światła, wody bieżącej, czerpią to ze studni. Dodatkowym faktem jest, że one są schorowane, intelektualnie ponoć tam któraś z pań jest po prostu. Jedna z nich teraz przebywa na oddziale psychiatrycznym w Kaliszu, a drugą siostra wzięła. I teraz mam takie pytanie czy ktoś, czy może ten gościu, bo widzę, że jest dobrze zorientowany w tym wszystkim, co tam się dzieje, Czy ktoś do państwa się zgłaszał, że te panie mają tam taki problem, że tam nikt do nich jest z naszego MOPR-u nie zajrzał, że tak jest i jego ta złość, to, co on do mi powiedział o tych służbach, o wszystkim, to gdzieś mnie przekonywała, bo jak mi rzucił to nazwisko jedno, to akurat znam tego gościa, który już nie żyje, niech mu ziemia będzie lekką z tych służb. I znam różne nazwiska, dlatego nie chcę o tym mówić, bo mam zbyt dużą wiedzę, dlatego ja do państwa nie mam nic. Ja cenię panią, bardzo moja prośba, bo ten pan mnie prosił, żeby tymi paniami się zająć. Jeżeli jest taka możliwość i żeby tak Jana Pawła II 48 i że po prostu się tym zająć.”

Głos zabrał **zastępca prezydenta Witold NOWAK**, cytując: „Są momenty, kiedy ja nie wiem, co mam powiedzieć przyznam szczerze, bo to, co uprawia pan radny od początku tej kadencji, jak obrzuca pan wszystkich błotem i to, w jaki sposób pan to robi, to mnie brzydzi mówiąc wprost, będę niestety musiał użyć takich słów, których nie lubię używać. Pan mówi o pomocy człowiekowi z jednej strony, być może jest jakaś potrzeba tej pomocy, z drugiej strony obrzuca pan błotem nie wiadomo po co, dlaczego i kogo, nie

wymieniając oczywiście nazwisk, bo pan ma mnóstwo teczek na wszystkich i nigdy pan jeszcze żadnego nazwiska nie podał tutaj, jak słucham pana, jak jestem zastępcą prezydenta. Oczywiście insynuacje, kombinacje, ktoś dzwonił ale pisał e-maila, ale dostałem sms-a, na Messengera. Niech pan ma odwagę naprawdę, niech pan ma wreszcie odwagę, o jakich służbach pan mówi, o służbach które założyły MOPR? Czy jest pan świadomy tego, co się dzieje w samorządzie miasta? Co się działo w samorządzie miasta przez te lata? Czy pan naprawdę zamienił się z kimś na głowę? Naprawdę niech pan się trochę otrząśnie i spojrzysz w lustro. Dziękuję."

Ad vocem głos zabrał **radny Jacek KUBIAK**, cytując: „Kiedy zmiany następowały w Rzeczypospolitej, to będąc członkiem zarządu Solidarności mam tyle wiedzy i pan jeszcze pod stołem podejrzewam na stojąco chodził i panu powiem tylko jedną rzecz, niech pan nie mówi takich rzeczy, że mam teczki. Mam to nazwisko i panu powiem potem. Bo nie będę rozmawiał. Mam to nazwisko i panu powiem i pan będzie zdziwiony, skąd ja to wiem, ale to mi ten gościu, bo ja wcale nie wiedziałem, że MOPR ci ludzie zakładali. Tak działał samorząd od 1995 roku. Trzecie pokolenie SB."

Głos zabrał **zastępca prezydenta Witold NOWAK**, cytując: „Ja tylko i wyłącznie pana proszę, że jeśli pan formuje publiczne zarzuty, to niech pan powie to nazwisko, to tylko o taką uczciwość chodzi, proszę pana, żeby pan powiedział to nazwisko. Bardzo proszę bez względu na to czy ja chodziłem wtedy mały czy duży, to nie ma żadnego znaczenia czy pan miał wtedy czarne włosy czy dzisiaj ma siwe, to też nie ma znaczenia. Ma znaczenie tylko to, czy pan powie to nazwisko i czy pan będzie miał odwagę proszę pana. Czy będzie, ale niech pan mi nie przerywa, ja panu nie przerywałem. Niech pan ma po prostu ludzką odwagę i uczciwość. Ja nie chcę w cztery oczy. Pan mówi publicznie, jak mi pan powie coś w cztery oczy, to ja panu w cztery oczy odpowiem. Proszę mi nie przerywać, ja mówię. Ja mówię, pan mi przerywa, pan cały czas jest niegrzeczny, więc jeszcze raz proszę, żeby mi pan nie przerywał. Jeśli mówi pan coś publicznie, to niech pan ma elementarną odwagę mówienia do końca, bo proszę pana, jeśli ja bym sformułował zarzut i bym powiedział na kogokolwiek tutaj z państwa cokolwiek, to powiedziałbym to z imienia i nazwiska dlatego, że jeśli miałbym coś, to miałbym również odwagę. Pan sobie rzuca te zarzuty na nie wiadomo kogo i nie ma odwagi. Dziękuję bardzo."

Ad vocem głos zabrał **radny Jacek KUBIAK**, cytując: „... w tej sytuacji, kiedy przeprowadzał w Polmosie akcję, a jego syn pracuje w Urzędzie Miejskim u nas i o tym mówię, o tym mówię człowieku, o jego ojcu, a pan niech nie udaje, że pan nic nie wie."

Przewodniczący komisji Zenon CHOJNACKI, cytując: „Ja bym prosił, żebyśmy uporządkowali tą dyskusję, po kolei mówili, tak będzie łatwiej. Jeśli ten wątek został w jakimś sensie zamknięty, to chciałbym udzielić głosu pani radnej Monice Kosińskiej."

Głos zabrała **radna Monika KOSIŃSKA**, cytując: „Odchodząc od tej spiskowej teorii dziejów budowy naszego MOPR-u, chciałabym zapytać, gdzie jest projekt uchwały, bo mamy podjąć uchwałę, ale nie mamy projektu, w związku z tym trudno się rozmawia. Rozmawialiśmy na temat kontroli, na temat wyników kontroli, na temat tego, co w swojej obronie miał do powiedzenia MOPR. Rozmawialiśmy o tym, jakie zostały wdrożone pokontrolne zalecenia, jakie programy naprawcze, natomiast jakby nie mamy pojęcia, jakiej treści uchwałę podejmować mamy, w związku z tym moje pytanie, czy dostaniemy projekt uchwały, którą mamy podjąć.”

Przewodniczący komisji Zenon CHOJNACKI, cytując: „Oczywiście po tej wstępnej dyskusji, tutaj pan mecenas przygotował projekt takiej uchwały, oczywiście to jest projekt. My tak naprawdę jako komisja powinniśmy wypracować taką uchwałę, to jest materiał wstępny. Ja w tym momencie mogę zaprosić jedynie państwa do tego, żebyśmy rozpoczęli pracę nad tym dokumentem. Jeśli można poprosić panie z obsługi, żeby projekt tej uchwały czy ewentualnie tą propozycję do państwa przestali w tym momencie czy ewentualnie rozdali w formie papierowej, może będzie tak prościej, to byśmy wspólnie pochyłali się nad tym dokumentem.

Pozwólcie państwo, że ja odczytam projekt tej uchwały, a państwo za chwilę otrzymają, każdy z państwa, za chwileczkę państwo otrzymacie, Natomiast ja przeczytam po to, żebyśmy ewentualnie wnosili, bo każdy z nas ma takie prawo wnosić pewne zastrzeżenia, uwagi, dopowiedzenia i tak dalej i tak dalej, dlatego państwo pozwólcie:

**UCHWAŁA NR
RADY MIASTA KONINA
z dnia 22 marca 2023 roku**

w sprawie udzielenia informacji Wojewodzie Wielkopolskiemu.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 r., poz. 40), art.92 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym (Dz.U. z 2022 r., poz.1526), art. 197d ust.7 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2022 r., poz. 447 ze zm.) - **Rada Miasta Konina uchwala, co następuje:**

§ 1.

Rada Miasta Konina na posiedzeniu Komisji Rodziny i Spraw Społecznych w dniu 20 marca 2023 roku oraz na sesji w dniu 22 marca 2023 roku zapoznała się z ustaleniami kontroli Wojewody Wielkopolskiego w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Koninie w zakresie realizacji zadań wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

§ 2.

Rada Miasta Konina zobowiązuje dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie do realizacji zaleceń pokontrolnych Wojewody Wielkopolskiego oraz przestrzegania zapisów ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w bieżącej realizacji zadań.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UZASADNIENIE
DO UCHWAŁY NR
RADY MIASTA KONINA
z dnia 22 marca 2023 roku
w sprawie udzielenia informacji Wojewodzie Wielkopolskiemu.

W okresie od 9 sierpnia do 30 listopada 2022 roku Wojewoda Wielkopolski przeprowadził kontrolę w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Koninie w zakresie realizacji zadań wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

W wyniku kontroli Wojewoda Wielkopolski wystosował zalecenia pokontrolne. Jednocześnie Wojewoda Wielkopolski na podstawie art. 197 d ust. 6 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej poinformował o stwierdzonych uchybieniach Radę Miasta Konina.

Na posiedzeniu Komisji Rodziny i Spraw Społecznych w dniu 20 marca 2023 r. radni zapoznali się z ustaleniami kontroli, wysłuchali wyjaśnień dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie oraz pracowników Ośrodka odpowiedzialnych za merytoryczną realizację zadań. Jak wynika z tych wyjaśnień część zaleceń pokontrolnych Wojewody Wielkopolskiego już została zrealizowana, pozostałe będą sukcesywnie wprowadzane w życie.

Wobec powyższego dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie został zobowiązany do zrealizowania zaleceń pokontrolnych Wojewody Wielkopolskiego oraz do przestrzegania zapisów ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w bieżącej realizacji zadań.

Zgodnie z art. 197 d ust. 7 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej organ, o którym mowa w ust. 6 (w niniejszej sprawie Rada Miasta Konina), do którego skierowano zawiadomienie o stwierdzonych uchybieniach, jest obowiązany, w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o stwierdzonych uchybieniach, powiadomić Wojewodę o podjętych czynnościach.

Stąd zachodzi konieczność podjęcia niniejszej uchwały.

To jest całość uchwały, ja może w tym momencie zawieszę głos, żebyście państwo też mogli fizycznie dotknąć tej uchwały i poczekam chwileczkę, żebyście państwo ewentualnie zgłosili zastrzeżenia czy jakieś poprawki do uchwały, nad którą się pochylamy."

Głos zabrał **radny Wiesław WANJAS**, cytując: „Na razie do uzasadnienia, a później to, co wynika z uzasadnienia. Na posiedzeniu Komisji Rodziny i Spraw Społecznych w dniu 20 marca 2023 roku radni zapoznali się z ustaleniami kontroli, wysłuchali wyjaśnień dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie oraz pracowników ośrodka odpowiedzialnych za merytoryczną realizację zadań. Jak wynika z tych wyjaśnień, część zaleceń pokontrolnych Wojewody Wielkopolskiego już została zrealizowana, pozostałe będą sukcesywnie wprowadzone w życie i teraz mamy projekt uchwały. Rada Miasta zobowiązuje dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, w jakim celu, skoro żeśmy dostali zobowiązanie, że wykonali, a za chwilę wykonają resztę. Co to znaczy zobowiązywać do czegoś, co oni się sami podjęli."

Głos zabrał **radny Bartosz MAŁACZEK**, cytując: „Pierwsza kwestia formalna, czy również w projekcie uchwały nie powinniśmy zobowiązać pana przewodniczącego Rady Miasta Konina do przekazania tejże uchwały panu wojewodzie, do czego jesteśmy jako rada zobowiązani dokonać w ciągu 30 dni. To pierwsza kwestia.

Natomiast druga, w uzasadnieniu uchwały wydaje mi się, że dość lakonicznie opisane są działania, które już zostały przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie dokonane. Będąc precyzyjnym w udzieleniu informacji, wydaje mi się zasadnym, abyśmy wyszczególnili te działania, które były już podjęte i które zostały opisane przez panią dyrektor w piśmie z dnia 15 marca 2023 roku, skierowanym do pana prezydenta, gdzie tutaj w punktach jest wyznaczone, że te działania naprawcze zostały już podjęte poprzez zarządzenie pana prezydenta, co do zmiany organizacji struktury jednostki, że 3-letni program będzie aktualizowany i będzie obowiązywał od 2024 roku, że weszła nowelizacja ustawy i tutaj aktualnie przez ministerstwo jest opracowywany projekt wzorów dokumentów, którymi jednostka będzie się posługiwała, więc wydaje mi się, że to będzie pełniejsze uzasadnienie, a materiał do opracowania tego mamy."

Przewodniczący komisji Zenon CHOJNACKI, cytując: „Projekt uchwały jest działem zbiorowym radnych, komisji. Oczywiście to od nas zależy, w jakim stopniu, do jakiego stopnia czy jak bardzo uszczegółowimy tutaj to uzasadnienie. Oczywiście kiedy będziemy pisać, się tak wyrażę przykłady tych rzeczy, które zostały już uwzględnione w pracy MOPR-u, to pewnie należałoby też wskazać listę tych uchybień, które były podane podczas kontroli i wtedy możemy się odnosić, że został zrealizowany punkt pierwszy, drugi, piąty, dziesiąty i tak dalej. Oczywiście, to jest mój pogląd, niekoniecznie państwo musicie się z tym zgadzać, pytanie czy idziemy w stronę większego uszczegółowienia tego tekstu czy też nie. Ja już powiedziałem, każdy z państwa ma prawo tutaj zgłaszać te uwagi, jest całe szczęście z nami pan mecenas. Myślę, że od strony takiej czysto formalnej nam pomoże w zredagowaniu zarówno treści uchwały jak i uzasadnienia.”

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Małgorzata RYCHLIŃSKA, cytując: „Ponieważ ja jako dyrektor jestem zobowiązana w ciągu 30 dni do wszystkich zaleceń się ustosunkować i ten termin upływa 9 kwietnia, tak że do każdego punktu będę pisała wyjaśnienia, łącznie właśnie z załącznikami to, co zostało już wdrożone, żeby na dowód pewne rzeczy były.”

Przewodniczący komisji Zenon CHOJNACKI, cytując: „Ja będę państwa radnych zachęcał do tego, żebyście na piśmie sformułowali te swoje wnioski, żebyśmy mogli pchnąć pracę do przodu, żeby te państwa sugestie zostały wprowadzone, ewentualnie czy przegłosowane. Nie ukrywam z panem mecenasem przed posiedzeniem komisji rozmawialiśmy na temat tego dokumentu. Jeśli chodzi o moją opinię ja przyjąłem do wiadomości. Według mojej opinii jest to dokument odpowiadający temu, do czego komisja rodziny jest zobowiązana ale oczywiście tak jak wspomniałem, to jest dzieło nas wszystkich, w związku z tym bardzo proszę o zgłaszanie tych konkretnych zapisów.”

Głos zabrał **radny Wiesław WANJAS**, cytując: „Ja chciałbym, żeby zarówno uzasadnienie, jak i część uchwały była w swoim brzmieniu jednakowa i tak samo brzmiąca, bo my w tej chwili otrzymaliśmy dokument, gdzie w uchwale się mówi co innego, a w uzasadnieniu mówi się o czymś innym i dlatego ja bym proponował, żeby paragraf drugi uchwały brzmiał tak że: Rada Miasta Konina została poinformowana przez panią dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie o zrealizowaniu części zaleceń pokontrolnych, jak również o tym, że pozostałe zalecenia będą systematycznie realizowane. I to ma się później dobrze z tym, co powiedziałem wcześniej, bo co my mamy, że co, zobowiązujemy, karę nakładamy. Dla nas najważniejsze, żeby pracował ośrodek dobrze, a jeżeli to jest ścieżka, którą tu najpierw przyjmujemy, że dyskusja była prawidłowa, że państwo pracownicy i pani dyrektor, którzy nam przedstawili, że pracuje MOPR dobrze, to co my jeszcze możemy. Przyjęli po prostu to, co kontrola wykazała,

powiedzieli nam, że na dzień dzisiejszy po tych paru dniach zrobili już to, co zrobili i zostało parę punktów, które zrealizują i koniec.”

Przewodniczący komisji Zenon CHOJNACKI, cytując: „To zdanie oczywiście przyjmuję, dlatego bym był wdzięczny, jakby pan przewodniczący, dokładnie o tym mówię, żeby ten zapis wprowadzić do projektu uchwały i wtedy będziemy mieli zmieniony projekt uchwały. Szanowni państwo jeśli potrzebna jest krótka przerwa techniczna, żebyśmy mogli do siebie podejść i po prostu wymienić się tymi poglądami, to bardzo proszę.”

Głos zabrała **radna Emilia WASIELEWSKA**, cytując: „Chyba łatwiej i szybciej będzie wykreślić jedno zdanie z uzasadnienia i tym samym nie będziemy zmieniać projektu uchwały. Jeżeli wykreślimy zdanie: „Jak wynika z tych wyjaśnień część zaleceń pokontrolnych Wojewody Wielkopolskiego już została zrealizowana, pozostałe będą sukcesywnie wprowadzone w życie”. Jeżeli wykreślimy to zdanie, wtedy uchwała pozostanie bez zmian.”

Przewodniczący komisji Zenon CHOJNACKI, cytując: „To jest zdanie, które znajduje się w akapicie drugim. Chodzi o wykreślenie jednego zdania. Pozwoliłem sobie porównać te uchwały z innymi uchwałami, które były przyjmowane przy podobnej okazji w innych gminach i powiem tak. Tam te uchwały właściwie ograniczały się praktycznie do jednego stwierdzenia, mianowicie zobowiązywały one osoby kompetentne do zrealizowania tych postulatów, które zostały zgłoszone przez organ kontrolny i właściwie to był jeden jedyny punkt. Był paragraf pierwszy, drugi, paragraf oczywisty uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, ale tak jak powiedziałem, tak było w innych gminach. My nie musimy tego powielać.”

Głos zabrał **radny Bartosz MAŁACZEK**, cytując: „Jeżeli mógłbym akurat tutaj wydać mi się poprzeć pana przewodniczącego, co do logicznego rozumowania treści i pewnych konsekwencji, które będą z tym związane, ponieważ jeżeli tylko przyjmujemy do wiadomości informację i zalecenia pokontrolne, nie zobowiązując pani dyrektor jako kierownika jednostki do ich wykonania, to wówczas samo wykonanie, trudno byłoby powierzać wykonywanie uchwały dyrektorowi takiej jednostki, jeżeli to będzie tylko materiał informacyjny. Wobec tego, jeżeli są zalecenia do zobowiązania, wówczas wykonawcą tej uchwały musi być dyrektor jednostki. Gdyby to był tylko materiał informacyjny, co do którego jesteśmy zobowiązani przyjąć, to wówczas wykonawcą uchwały powinien być pan przewodniczący, który tę uchwałę przekaże panu wojewodzie. To taka krótka refleksja.”

Przewodniczący komisji Zenon CHOJNACKI, cytując: „Dziękuję bardzo za chwileczkę oczywiście udzielę głosu panu przewodniczącemu. Istotnie zakładam, że ustawodawca miał taki zamysł. My musimy jako rada podjąć konkretne działania i o tych działaniach

mamy powiadomić wojewodę i my te działanie musimy wpisać. Naszym działaniem według mnie jest zobowiązanie właśnie do podjęcia konkretnych tutaj już decyzji w zakresie tematu nad którym dyskutujemy.”

Głos zabrał **radny Wiesław WANJAS**, cytując: „Chciałbym jeszcze raz rozróżnić, żebyśmy rozróżnili dwie rzeczy. To pismo, które skierował do nas pan wojewoda służy temu, żebyśmy zostali poinformowani, że została przeprowadzona w komórce, która podlega miastu kontrola, że są takie i takie uchybienia. Jakbyście państwo dobrze słuchali, pani dyrektor przed chwilą powiedziała, że ona czy tak czy tak, to ona jest zobowiązana pismem wojewody, to wcale nie musi być naszą uchwałą zobowiązana. Ona jest zobowiązana pismem Wojewody do zrobienia wszystkiego tego, co jest niezgodne z prawem. Natomiast proszę państwa ja rozmawiałem z panem mecenasem. Dla nas istotne jest to, że podejmujemy uchwałę, że nie ominęliśmy, że nie olaliśmy mówiąc kolokwialnie pisma pana wojewody, tylko żeśmy na komisji poruszali ten temat, żeśmy na sesji podjęli uchwałę, gdzie się zapoznaliśmy z pismem pana wojewody w drugim punkcie, gdzie wysłuchaliśmy, bo po co dzisiaj państwo przyszli, mogliśmy w ogóle państwa nie prosić i nie dawać wam głosu, jak chcemy was zobowiązać. Pismo wojewody dawało tylko taki sygnał, że coś się dzieje w tej jednostce, natomiast nie my, my nie jesteśmy żadną sprawczą siłą ani władzą w kierunku MOPR-u, żebyśmy ich zobowiązywali do czegoś.”

Przewodniczący komisji Zenon CHOJNACKI, cytując: „No właśnie jesteśmy niestety. Ja przeczytam...”

Głos zabrał **radny Wiesław WANJAS**, cytując: „Jeszcze dokończę tylko, że pan mecenas powiedział, że odpowiedź, którą ja zacytowałem, jest zgodna z sugestią, którą proponuje wojewoda.”

Przewodniczący komisji Zenon CHOJNACKI, cytując: „Zanim tutaj dopuszczę jeszcze pana radnego Eltmanna do głosu to pozwólcie państwo, że jeszcze raz odczytam punkt 7. Organ, o którym mowa w ust. 6 czyli my, do którego skierowano zawiadomienie o stwierdzonych uchybieniach jest obowiązany w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o stwierdzonych uchybieniach powiadomić wojewodę o podjętych czynnościach. Podjętą czynnością nie jest zapoznanie się z materiałem o uchybieniach, tylko my musimy podjąć konkretne działanie, bo my jesteśmy organem założycielskim. I my mamy, chodzi tutaj o naszą interwencję. Ja tak to rozumiem, ale mogę się mylić, dlatego też potrzebuję wsparcia pana mecenas, natomiast ja to tak rozumiem. Może w tym momencie nie dokończę zdania, głos zabierze pan przewodniczący Wiesław Wanjias.”

Głos zabrał **radny Wiesław WANJAS**, cytując: „Organ o którym mowa w ust. 6 do którego skierowano zawiadomienie o stwierdzonych uchybieniach jest obowiązany w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o stwierdzonych uchybieniach, powiadomić wojewodę o podjętych czynnościach. Podjętymi czynnościami przez nas jest, że zwołano komisję, na którą została wezwana pani dyrektor i pracownicy. Wyjaśnili nam, że część już uchybień, które zostały przez kontrolę wykazane, została zrealizowana i dalszą będą realizować. Czy to nie jest powiadomienie wojewody o podjętych czynnościach? Czy my żeśmy żadnych czynności nie podjęli? To, że uchwała musi być, to na pewno, tylko panie przewodniczący zadam pytanie, bo pan mi tu cytował, czy powiadomienie wojewody o podjętych czynnościach czyli o podjęciu dyskusji dzisiaj z pracownikami, z dyrektorem i na sesji jeszcze dyskusja jest informacją o podjętych czynnościach do wojewody czy nie jest?”

Przewodniczący komisji Zenon CHOJNACKI, cytując: „To pewnie będziemy się pięknie różnić, to znaczy ja uważam, że to nie jest podjęcie czynności, bo podjęcie dyskusji jeszcze niczego nie ułatwia. Ta dyskusja może zakończyć się dyskusją i nic z tego nie wynika, natomiast z tej dyskusji ma coś wynikać i tym, co wynika z tej dyskusji według mnie jest właśnie zobowiązanie do naprawy tego, co tam zostało wykazane w kontroli. To jest ta czynność. Ja obawiam się, jeśli państwo oczywiście przegłosujecie tą inną wersję czy inny sposób rozumienia tego zapisu, ja się boję, że może się okazać, że my żeśmy nie wypełnili swoich tutaj obowiązków. My mamy poinformować o konkretnych czynnościach. Dyskusja nie jest według mnie tą podjętą czynnością, bo z dyskusji jeszcze nic nie musi wynikać. My jesteśmy pewnego rodzaju takim, no właśnie my w tym momencie jako organ ingerujemy po części w funkcjonowanie tego podmiotu.”

Głos zabrała radna **Monika KOSIŃSKA**, cytując: „Przedstawiony przez pana projekt uchwały zdaje się wyczerpywać to, co powinniśmy dzisiaj w tym momencie zrobić, bo to czy my w § 2 napiszemy, że dyrektor ośrodka już część zaleceń wykonał, czy nie, to w zasadzie nie ma wpływu na tę uchwałę, na jej sens, a nasze działanie zostaje podjęte, czyli my się że tak powiem zapoznaliśmy z uwagami, zapoznaliśmy się z tym co ośrodek miał w tym względzie do powiedzenia, porozmawialiśmy dłużej niż zwykle w ogóle o pieczy zastępczej, co jest wartością uważam dzisiaj nadrzędną i podejmujemy uchwałę, która powie wojewodzie, że my nie jesteśmy beczynni, że jakby rozumiemy jego zastrzeżenia, choć może nie wszystkie do końca i nie ze wszystkimi się zgadzamy, ale je rozumiemy, że są i że jakieś działania naprawcze w MOPR z tego będą wynikały i jakby wpłyną na jeszcze lepszą pracę jednostki pomocy społecznej, więc w zasadzie treść uchwały jest prosta, standardowa i czytelna chyba dla wszystkich. Jeżeli mamy ją zmienić w zakresie tylko takim, żeby napisać w § 2, że część z tych, że mamy wiedzę na temat tego, że część z tych zaleceń pokontrolnych już została wykonana, to właśnie tak

możemy też napisać ale to jakby nie zmienia sensu uchwały tak naprawdę, bo jest to napisane uzasadnieniu, że te działania, o które nam chodzi już zostały podjęte.”

Przewodniczący komisji Zenon CHOJNACKI, cytując: „Dziękuję uprzejmie tutaj w gwoili sprawiedliwości powiem, że autorem propozycji jest pan mecenas ale ja się akurat z projektem tej uchwały... dobrzy w takim razie żeśmy sobie to wszystko powyjaśniali. Szanowni państwo, bo tutaj pan radny Kubiak zgłosił... rozumiem, że to jest wniosek formalny o przegłosowanie projektu uchwały, który był wcześniej przygotowany tak? W związku z tym będę zobowiązany poddać projekt uchwały tej pierwotnej wersji, którą przeczytałem, zaprezentowałem państwu, będę zobowiązany poddać pod głosowanie, co niniejszym czynię.”

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych zapoznała się z ustaleniami kontroli Wojewody Wielkopolskiego w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Koninie w zakresie realizacji zadań wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Radni wysłuchali wyjaśnień dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie oraz pracowników Ośrodka odpowiedzialnych za merytoryczną realizację zadań. Jak wynika z tych wyjaśnień część zaleceń pokontrolnych Wojewody Wielkopolskiego już została zrealizowana, pozostałe będą sukcesywnie wprowadzane w życie.

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych na posiedzeniu przygotowała projekt uchwały w sprawie udzielenia informacji do Wojewody Wielkopolskiego, który przewodniczący komisji poddał pod głosowanie.

Wynikiem głosowania – 6 radnych „za”, 1 „przeciw” i 0 „wstrzymujący się” – **Komisja Rodziny i Spraw Społecznych** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie udzielenia informacji Wojewodzie Wielkopolskiemu, który przewodniczący komisji poddał pod głosowanie.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 713 Rady Miasta Konina z dnia 30 marca 2022 roku dotyczącej zatwierdzenia do realizacji projektu pn.: ‘Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności – SOWA’ (druk nr 954).

Projekt uchwały omówiła **kierownik Wydziału Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Zenona SROCZYŃSKA**. Sroczyńska, cytując: „To jest zmiana można nazwać to kosmetyczna, ponieważ projekt zgodnie z umową miał nastąpić w 2022 roku, przesunęło nam się wszystko o rok i dlatego zwiększamy dokładnie taką samą kwotą jak była w 2022 roku, zwiększamy rok 2028. Projekt liczy się od roku 2023.”

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

W jednomyślnym głosowaniu: 10 radnych „za” – **Komisja Edukacji, Kultury i Sportu** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 713 Rady Miasta Konina z dnia 30 marca 2022 roku dotyczącej zatwierdzenia do realizacji projektu pn.: 'Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności – SOWA'.

Ad. 2

Sprawy bieżące.

Głos zabrał **radny Jacek KUBIAK**, cytując: „Dostałem zapytanie od mieszkanki Konina, dlaczego zrezygnowaliśmy i czy możemy wrócić do turnieju Olka Ruminkiewicza. Pan prezydent jest i pytanie czy coś możemy pomóc temu turniejowi, żeby mógł się odbyć w tym roku?”

Odpowiadając **zastępca prezydenta Witold NOWAK**, cytując: „Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie w tym sensie, że temat jest mi znany i dzwonił do mnie pan Ruminkiewicz i mówił mi o tym temacie, natomiast nie było mnie kilka dni w pracy i nie miałam dzisiaj możliwości, ze względu na konkursy na dyrektorów szkół porozmawiać z panem prezydentem o tym szczegółowo, o tym temacie, więc nie wiem, czy zapadły jakieś decyzje. Jak tylko się dowiem, to najpóźniej na sesji państwa poinformuję.”

Głos zabrał **przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Ja jeszcze w takim razie chciałem się zapytać, ponieważ nie tylko w konińskich mediach pojawiła się informacja o wydarzeniach, które się dzieją w Bursie szkolnej przy Alejach 1 maja i chciałbym się dowiedzieć panie prezydencie czy jako Urząd Miejski, jako miasto prowadzimy jakieś działania w tej sprawie. Nie chodzi mi tu o jakieś super szczegóły, ponieważ sprawa stała się już upubliczniona przez media, może chociaż krótkie słowo.”

Odpowiadając **zastępca prezydenta Witold NOWAK**, cytując: „Temat jest znany mi od samego początku, otóż do miasta, do Urzędu Miejskiego wpłynął w tej sprawie list, niepodpisany przez nikogo czyli list anonimowy i o ile dobrze pamiętam, to był piątek, kiedy ten list otrzymałem na biurko. Zazwyczaj nie odnoszę się do anonimów i chowam je do szuflady lub wrzucam je do niszczarki w zależności od tego, co jest tam napisane, natomiast ten list potraktowałem inaczej także z powodu tego, jakie zarzuty tak trzeba powiedzieć, jakie sformułowania pojawiały się w tym liście i jakich rzeczy list dotyczył. Ponieważ była to sobota, to w piątek wieczorem jeszcze skontaktowałem się z policją w Koninie i w sobotę rano przez południe wraz z tym listem udałem się na KMP w Koninie, by zgłosić sprawę, dlaczego tam, bo po pierwsze organy ścigania wydały mi się najbardziej uprawnione do tego, by podjąć takie działania, postępowania czy być może potem śledztwo. Po drugie my jako organ prowadzący absolutnie nie mamy też

kompetencji i narzędzi do tego, by wchodzić w tego typu rozważania, działania, dywagacje, zarzuty jakkolwiek by to nazywać. Przyjąłem to po prostu informacyjnie ale ponieważ waga czy ciężar tego, co tam się pojawiło w tym liście wydało mi się na tyle ważne, że zrobiłem tak jak powiedziałem czyli zgłosiłem sprawę na policję. Od tego momentu sprawę przejęła policja ale także po doniesieniu organ, który powinien się tym zająć z racji nadzoru pedagogicznego czyli Kuratorium Oświaty w Poznaniu chyba delegatura w Koninie chociaż wiem, że sprawa trafiła do Poznania z tego co moje informacje mówią. Nie chce w szczegółach dalej mówić, co się dzieje i będzie działo w tej sprawie, nie dlatego, że nie wiem, tylko dlatego, że są to bardzo wrażliwe kwestie i chciałbym, żeby rzeczywiście organy, które powinny się tym zająć rzeczywiście się tym zajęły, bo z jednej strony mamy tak jak powiedziałem dużą wagę pewnego rodzaju zarzutów, które się tam pojawiają ale też mamy po drugiej stronie zasadę domniemania niewinności i dopóki nie zakończy się jakiejkolwiek postępowanie, to wiemy, że bardzo łatwo kogoś oskarżyć, rzucić na niego jakiś cień, a trudniej potem to z siebie zmasać czy można pozostać nawet z jakimś piętnem, nawet jeśli postępowanie wyjaśnia się w tej kwestii po miesiącach. Mamy takie przykłady w Koninie, więc nauczony trochę doświadczeniem, nie chciałbym jakiegokolwiek stanowiska i nie usłyszycie państwo z moich ust jakiegokolwiek stanowiska w tej sprawie oprócz tego, że nie zaniechałem jakiegokolwiek działania, bo ranga sprawy wydała mi się poważna. Co zrobi z tym tematem dalej kuratorium, wiem, że prowadzi postępowanie, dzisiaj pytałem na jakim etapie jest sprawa, jeszcze nie jest zakończona, co zrobi z tym prokuratura, która niedawno otrzymała informację i to jeszcze z innego źródła z tego co dziś wyczytałem w doniesieniach medialnych, tego nie wiem. Mam nadzieję, że sprawa zostanie wyjaśniona i że wszyscy państwo i wszystkie organy ścigania podejną do tej sprawy należycie i ją wyjaśnią."

Głos zabrał **przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej Tomek NOWAK**, cytując: „I tymi enigmatycznymi słowami zakończymy, a ja tylko powiem na koniec, że sprawa dotyczy molestowania seksualnego w jednej z placówek konińskich i na tym zakończymy, bo tak jak powiedział pan prezydent, sprawa trafiła do odpowiednich organów. Ani prezydent ani my nie jesteśmy władni i kompetentni, żeby tę sprawę rozstrzygnąć."

Obradom przewodniczyli:

**Przewodniczący
Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**

/-/ Tomasz Andrzej NOWAK

**Przewodniczący
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**

/-/ Zenon CHOJNACKI

Protokołowała:
M. Kamińska